

SKINHEAD REVOLT

★ PISMO RED & ANARCHIST SKINHEAD'S ★

W ŚRODKU MIN.

MISTER X

INICJATYWA PRACOWNICZA

R.A.S.H. - PARIS

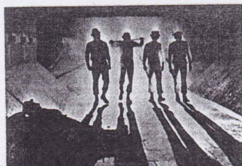
REDSKINS - WYWIAD !

ANTIFA - CZECHY

SKINHEAD'S I POLITYKA

+ RECENZJE
I MNÓSTWO INNYCH
RZECZY !!!

KOCHAJ MUZYKĘ ! UPRAWIAJ SEX I POLITYKĘ !



WITAMY !!! w pierwszym numerze naszej gazety mamy nadzieję, że się Wam nie spodoba, Wy pierdolone apolityczno- policyjne mędy !!!

Chcielibyśmy tylko podziękować kilku osobom bez których nie było by tego lewackiego gówna, przede wszystkim : Kuba z Wrocławia, Metys oraz „Ofycyna Wydalnicza Bractwa Trojka", Soja, Dominik I.P.- Szczecin, Igor + MISTER X, Nico R.A.S.H. – PARIS, ANTIFA CZECHY and LovelyAngel ...

KONTAKT Z NAMI: swrash@wp.pl



SKINHEAD REVOLT
★ PISMO RED & ANARCHIST SKINHEAD'S ★

---

www.SIEMPRECONTRA.de RECORDS PRESENTS

ANTIFASCIST action worldwide benefit compilation 1

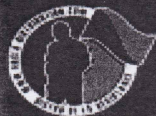
26 bands from 9 different countries.
All with different sounds and styles,
but only one message:
against fascism, racism , oppression
and discrimination.

The whole profit will be donated
to antifascist groups.
This sampler should be
a sign to strengthen the
solidarity in the left scene.

Freiboiter
Guerilla
Stockyard Stoics
Riot Brigade
Obrint Pas
Oi Polloi
Brixton Cats
Youngang
Navigators
Brigada Flores Magon
Lost Banditoz
The Oppressed
The Movement



Klasse Kriminale
Rejected Youth
Dancehall Satan
Tora Bora
Jeunesse Apatride
Derkovbois
The Higgins
Stage Bottles
Rote Kapelle
Opcio K-95
Leftöver Crack
Rolando Random & TYSR
Los Fastidios













RED AND ANARCHIST SKINHEAD'S



R.A.S.H. jest międzynarodową częścią radykalnie lewicowego ruchu skinhead's składającego się głównie z anarchistów i lewicowców . Celem Red & Anarchist Skinheads jest współtworzenie jednej silnej sceny ludzi o lewicowych poglądach wywodzących się z ulicy jak większość skinhead's . R.A.S.H. charakteryzuje głębokie zaangażowanie w działania polityczne, poprzez walkę socjalną do walki wręcz na ulicach w bezpośredniej konfrontacji z bonehead's . R.A.S.H. nie jest żadną organizacją gdzie może wstąpić każdy zainteresowany hippie punk , R.A.S.H. to walka , odpowiedzialność oraz droga życia, którą podąża każdy z Nas z dumnie podniesioną głową . Jesteśmy ostro krytykowani przez tzw.apolitycznych frajerów liżących dupy prawusom, co nas naprawdę bardzo cieszy i umacnia w naszych szeregach . R.A.S.H. ma jednoznaczne polityczne podejście do subkultury skinhead's, lewo albo prawo nic pośrodku, pytasz dlaczego ? zapyatj nazi śmieci dlaczego wrzucili politykę do ruchu ?. Charakterystyczną cechą oraz naszym sloganem jest : „ANTYFASZYZM , ANTYKAPITALIZM , SOLIDARNOŚĆ" te trzy słowa znajdziesz w każdym z Nas . Patriotyzm to indywidualna kwestia każdego człowieka , lokalny patriotyzm to pierwszorzędna postawa każdego skinhead's .Promujemy internacjonalizm.

W Polsce R.A.S.H. nigdy nie istniał jako scena oraz jakaś większa grupa, mimo to kilka osób próbuje rozkręcać ten ruch, ale bardziej na swoje potrzeby niż z pożytkiem, niestety ... Drugą kwestią jest jedność z Redsami, gdzie obraz ten nawet przez niektóre środowiska anarchistyczne (pomijając apolitic skin's i prawe skrzydło) jest krytykowane , odpowiedź jest taka ; będąc R.A.S.H. – skinem wchodzisz w sojusz z komunistami , niepopieramy żadnej władzy oraz nie głosimy jedynej słusznej czerwonej drogi, jesteśmy antyautorytarni i wszelka symbolika oraz idee komunizmu totalitarnego jest Nam wroga, z jedynej prostej i oczywistej przyczyny , z szacunku dla Naszej historii ...

ANARCHIZM
ANTYFASZYZM
AKCJE BEZPOŚREDNIE
WALKA KLAS...
...PIWO,ZABAWA,
FOOTBALL I DZIEWCZYNY
★ FIGHT & FUN!!! ★
RED & ANARCHIST SKINHEADS
swrash@wp.pl

Red & Anarchist Skinhead's powstał na początku lat 90-tych w Stanach Zjednoczonych po czym szybko rozprzestrzenił się na większość kontynentów w krajach takich jak U.S.A. , Kanada , Meksyk , Hiszpania, Francja, Włochy czy Niemcy R.A.S.H. – skin's działają najprężniej do dnia dzisiejszego czego dowodem są min. zespoły spokrewnione z tym ruchem oraz reprezentujące go, takie jak ; BRIGADA FLORES MAGON , LOS FASTIDIOS , ANGELIC UPSTARTS, BANDA BASSOTTI, KAOS URBANO, THE OPPRESSED, JEUNESSE APATRIDE, OPCIO K-95, KLASSE KRIMINALE, THE PROWLERS, REAZIONE, STAGE BOTTLES, BLAGGERS I.T.A., YA BASTA, NON SERVIUM, RUNIN' RIOT ...

Do dziś wychodzi mnóstwo zinów o takiej tematyce jednym z najbardziej popularnych oraz dziś już nie ukazujących się był niemiecki „REVOLUTION TIMES" , był to bodajże jeden z pierwszych „stabilnych" zinów R.A.S.H. na świecie , do dziś ukazuje się francuska „BARRICATA" oraz niezły niemiecki „SKINHEADS RED AND BLACK".Kilka najbardziej popularnych distr oraz wydawnictw promujących lewicowy odłam ruchu skin's to min. MAD BUTCHER , FIRE & FLAMES , KOB RECORDS , INSURGENCE RECORDS, ANGER DISTRIBUTION , SOLITUDE URBAINE ...

Do tego pod szyldem R.A.S.H. organizowanych jest mnóstwo akcji, manifestacji oraz imprez , które reprezentują i jednoczą ruch skinhead's bez syfiastego nazistowskiego wizerunku !

Jeśli chciał/a byś się przyłączyć w tworzeniu polskiego środowiska Red & Anarchist Skinhead's skontaktuj się z nami : swrash@wp.pl

ANARCHISTYCZNY CZARNY KRZYŻ
WSPIERAJ WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH !
WWW.ACK.MOST.ORG.PL

SKINHEADS – a polityka , czyli „STREET POLITICS"...

Poniższy artykuł to ciekawa rozmowa amerykańskich skinhead's nt. polityki w ruchu skinhead's , która pokazuje,że robienie z siebie apolitycznej kukiełki jest niczym innym jak tylko jebaną modą , czego przykładem może być kondycja polskiej sceny skinhead's i obecny syf na niej panujący ...

Wywiady przeprowadzono w listopadzie 1998 z: Terrym – członkiem RASH i aktywistą Nowojorskiej Akcji Antyrasistowskiej, grającym także w zespole Puss'n'Boots, Candance z SHARP-Montreal, Nick-iem – także z Sharp Montreal, członkiem zespołu Street Troopers. Tekst zawiera też wypowiedzi Grover'a – red skina z Cincinnati (Ohio) oraz Dana Sabatera z Nowojorskiego RASH



Jestem pewien, że większość czytelników zinów wie, że faszystowskie gówno nie ma nic wspólnego z tym, na czym polega bycie skinheadem. Więc pierwszy problem z głowy – ten tekst nie jest wyjaśnieniem różnic pomiędzy skinheadami i ich nazistowskimi odpowiednikami. Zawiera jednak porównanie. Przeprowadziliśmy wywiady ze skinami zaangażowanymi politycznie, kobietami i mężczyznami, z Kanady i USA, żeby dowiedzieć się jakie sę ich poglądy na temat skinów, którzy twierdzą, że nie zależy im na polityce. Obecnie panuje olbrzymia moda na tą ostatnią postawę – którą można nazwać "tradycyjną", "apolityczną", czy jakkolwiek inaczej. Wszyscy mieliśmy podobne zdanie na ten temat – dokładnie, że to jakiś żart. I jak będziecie mieli okazję się przekonać, doprowadziła ona naszych rozmowców do wielu wybuchów wściekłości i frustracji. Porównanie dotyczy tutaj tych skinów – aktywistów, z którymi robiliśmy wywiady z prawie każdym "tradycyjnym skinheadem", który uważa, że uosobieniem "skinheada" jest pochwała apolityczności opisana przez Georga Marshall'a. Myślę, że nie ma jednej, "prawdziwej" definicji tego, na czym polega bycie skinheadem. Ale poglądy naszych respondentów wygladają na sensowne. Są solidne, szczere i z głębi serca – wywarło to ogromne wrażenie na naszym wizerunku polityki w ruchu skinów oraz na nas samych.

Można powiedzieć, że inspiracją dla tego artykułu była nasza lokalna scena. Wszystko się zaczęło, gdy coraz więcej aktywnych, zaangażowanych społecznie punków zaczęło ubierać się jak skinheadzi. Golili irokezy, podwijali nogawki i zdejmowali naszywki. Wszystko to jest w porządku...taka moda. Znam wielu punków, którzy nie odrożniają się niczym od "przeciętnego obywatela", ale są bardziej aktywni na scenie niż wszyscy "widoczni punkowcy" razem wzięci. Ale pojawiły się też inne zmiany – przestali rozmawiać o polityce, wydawać ziny, przychodzić na spotkania polityczne (bo nie mogli stracić wyjścia do pubu). Zdjęli polityczne naszywki, zaczęli nabijać się z reszt dzieciaków, którym jeszcze zależało. Polityka była dla nich "smierdzacą sprawą", od której ważniejsza była pijana, patriotyczna załoga. Tak więc nie trudno zgadnąć, dlaczego niespecjalnie cieszyło nas to całe "odrodzenie ruchu skinheads". Wtedy spotkaliśmy skinów, którzy to zmienili...Część z nich jest wymieniona w tych wywiadach, niektórzy – z różnych powodów – nie. Chcielibyśmy specjalnie podziękować Class War Cartel z Ohio, których warsztat podczas konferencji ARA odegrał kluczową rolę w pisaniu tego tekstu. Motywacją dla napisania go byli oni wszyscy i goraco im za to dziękujemy – P.F.

Klasa robotnicza

Zawsze zastanawiał mnie stosunek skinheadów do lewicy. Prawie wszyscy skinheadzi noszą znaczki z motywami klasy robotniczej – nieważne czy należą do niej czy nie. Twierdzenie: "jestem skinheadem, bo jestem członkiem klasy robotniczej" brzmi dużo lepiej niż "bo podobają mi się ubrania". Ale modne motywy mogą mieć także swoje znaczenie. Pomimo tego co sami twierdzą, 15-letnich skinheadów nie przyciąga do tej subkultury robotnicze pochodzenie – raczej ogólny wizerunek. Dopiero gdy dowiedzą się, że skinheadzi to młodzież robotnicza, zaczynają mówić, że "sami pracują, ich rodzice tak samo – i dlatego są rodziną robotniczą". Nagle zaczynają w to wierzyć. Spora część tych, których znam ledwo wie co to oznacza. Tradycyjnie, klasa robotnicza oznaczała najniższą warstwę społeczną, ludzi walczących o przeżycie...urodzonych "na dole" i pozostających tam przez całe życie. Idea "dumnej klasy robotniczej" wzięła się stąd, że ludzie ci przestali się tego wstydzić.

Odrobina myślenia wystarczy, żeby zdać sobie sprawę, że duma ze swojego robotniczego pochodzenia bez polityki jest gówno warta. Czy to nie robotnicy są podstawą lewicy? Jeśli tak, to czemu tak niewielu skinów jest zainteresowanych lewicową polityką? Ponieważ dla nich, klasa robotnicza nie oznacza podniesienia głów i polepszenia losu pracowników ani walki o to, żeby przekazać tej klasie władzę. Jest to raczej wymówka wyjaśniająca w jaki sposób noszenie ciuchów Freda Perry'ego ma być działalnością polityczną. To dlatego całe to apolityczne gówno nie przystaje do skinheadów.

Dlaczego nie chciałbyś polepszyć losu klasy robotniczej, jeśli znaczy ona dla ciebie cokolwiek? Czy jesteś dumny z bycia represjonowanym? Z otrzymywania głodowej pensji, zmierzania do nikąd, dzień za dniem aż do śmierci? Czy ci sami ludzie uważają, że "fabryki potu" w Indonezji są w porządku? Nie – to śmieszne. Podobnie jak twierdzenie, że mniejszy poziom kapitalistycznej opresji tutaj w Ameryce Północnej jest w porządku. Przestań posługiwać się hasłem "klasy robotniczej" jeśli nie jesteś gotowy żeby ją poprzeć, a to (przykra wiadomość dla apolitycznych) może oznaczać politykę. KLASA robotnicza jest wyzyskiwana przez KLASĘ rządzacą. Kwestie KLASOWE są z definicji związane z lewicą i anarchizmem.

"Polityka odgrywa role w każdym aspekcie mojego życia, które jest nierozerwalnie zwiazane z byciem skinheadem. Uważam, że "polityka" nie oznacza tylko Liberałów i Bloc Quebecois [główne partie polityczne w Quebecu]. "Apolityczność" jest ostatnio naprawdę modnym słowem wśród skinheadów, ale ten sposób myślenia (czy raczej nie-myślenia) jest nie dla mnie. Chcę dokonywać zmian w moim otoczeniu, środowisku w którym żyje i to nieodłącznie jest związane z politycznymi decyzjami i stanowiskami." – Candance

"Młodzieżowa kultura robotnicza jest zawsze potrzebna. Z tego, co widzę, teraz tą pustkę wypełnił Hip Hop, ponieważ w praktycznie każdym uprzemysłowionym państwie istnieje żywa kultura hip-hopowa. Czemu? Najprawdopodobniej dlatego, że hip hop / rap przemawia do dzieciaków, które znają nędzę, przemoc, złość i strach o przyszłość, ale także chcą lepszego życia, czegoś więcej, czegoś dla czego mogłyby żyć.
Kiedyś skinheadzi też mieli coś do powiedzenia. Ciągle mają możliwość dania czegoś wściekłym, biednym dzieciakom z klasy robotniczej na świecie. Ale stroną, w którą obecnie zmierza ta subkultura to strojenie się, udawanie, że żyjesz w 69, piciu drogiego importowanego piwa i śpiewaniu o tym w martwej i nudnej formie muzycznej. Jestem pewien, że każdy spotkał, albo zna skinheada, który mieszka w luksusowym domu rodziców w dobrej dzielnicy, kupuje kratą kredytową taty i chodzi do ładnej, drogiej szkoły. Czy ktoś domyśla się, dlaczego młodzież robotnicza jest w tak niewielkim stopniu zainteresowana subkulturą skinheadów i dlaczego nie zostaje w niej na dłużej?" – Terry

"Myślę, że polityka jest nierozerwalnie związana z ruchem skinheadów. Skinheadzi zawsze uważali się za klasę robotniczą. Pomimo, że w krajach takich jak Kanada sytuacja sie zmieniła, to wymarcie pracy ręcznej i zubożenia "klasy średniej" zaowocowało stopniowym wyrównaniem poziomów życiowych. Uznanie klas jest czysto polityczne; jest to analiza społeczeństwa i zakłada ona zajęcie stanowiska w tej kwestii. Nie posiadanie poglądów politycznych jest niemożliwe, jeżeli jesteś choć trochę świadomy swojego środowiska. Ważność polityki w ruchu skinheads została potwierdzona gdy doszło do połączenia ze społecznie świadomym punk-rockiem w latach siedemdziesiątych. W końcu skinheadzi mieli głos. Bycie skinheadem nie polega na narzekaniu i naśladownictwie; chodzi o przebijanie się przez życie. Czym bylibyśmy bez naszej polityki, bez naszych opinii? – Nico

"Więc jesteście "dumni z bycia częścią klasy robotniczej"? Skoro jesteście tak tradycyjni, to pewnie tak. Co klasa robotnicza dla was znaczy, po co ten kult młodzieży robotniczej? Wydaje mi się, że jedynym sensownym powodem, dla którego nazywamy się klasą ROBOTNICZĄ (pracującą) jest to, że to my wykonujemy całą pracę, zapewniamy wszystkie dobra i usługi od układania bruku do smażenia hamburgerów i sprzątania na całej tej planecie.
Klasa rządząca (jeśli używasz terminu "klasa robotnicza' musisz przyjąć istnienie klasy rządzącej) siedzi tylko na tyłkach, wyszczekuje rozkazy i patrzy jak napływają dywidendy z giełdy. Członkowie klasy robotniczej posiadają mniej niż 10% bogactwa, które wytworzyli. Dla mnie, wygląda na to, że klasa robotnicza jest wykorzystywana i oszukiwana. Co ty, dumny członek klasy robotniczej, masz zamiar z tym zrobić? Każdy rodzaj działań, który jesteś w stanie wymyślić i który zapewniłby klasie robotniczej sprawiedliwy udział w torcie (w końcu to my go upiekliśmy) można by spokojnie określić jako "politykę". Czy może masz zamiar pić piwo dopóki bogacze sami się z nami nie podzielą? Bycie za klasą robotniczą i popieranie kapitalizmu to jak być właścicielem browaru popierającym prohibicje, to po prostu nie ma sensu. Bycie skinheadem i twierdzenie, że nasi ludzie nie powinni się bronić i walczyć o swoje prawa to sprzeczność" – Grover

RASH

To jest właśnie podstawa tego, na czym oparte jest RASH – że duma z bycia członkiem klasy robotniczej, antykapitalizm i lewicowa ideologia idą ramię w ramię. Czerwoni i Anarchistyczni Skinheadzi to kolektyw złożony ze skinów z całego świata (Hiszpanii, Niemiec, Puerto Rico, Kolumbii i wielu innych krajów, których łączy sprzeciw wobec represji ze względu na rasę, płeć, preferencje seksualne i klasę.

"Najważniejszym zadaniem członków RASH jest działalność lokalna i tworzenie ekip [brotherhood] podobnie myślących skinheadów. Ekipa to podstawowa forma organizacyjna sieci. Promujemy idee regularnych spotkań, które mają na celu przedyskutowanie spraw i stanu sceny. Skinheadzi zrzeszeni w RASH współpracują także z innymi antyfaszystowskimi i lewicowymi organizacjami, w których nie ma skinów, w celu szukania sprzymierzenców i rozprzestrzeniania naszych idei.

Często uczestniczymy w demonstracjach, protestach i konferencjach jako grupa. Współpracujemy z zaprzyjaźnionymi mediami, żeby informować o naszej działalności także resztę społeczeństwa. W końcu, RASH-owcy lubią imprezować i razem wypić. Chodzimy też na mecze i koncerty nie związane z polityką, żeby zaznaczyć swoją obecność, informować o nas nowe dzieciaki i konfrontować się z naszymi przeciwnikami politycznymi. To tworzy braterstwo, bojowego ducha i zabawowy klimat, którego ogromnie brakuje w większości lewicowych grup i organizacji." – Dan Sabater

Nikt nie może siebie nazywać RASH-owcem ot tak. Najpierw trzeba przejść 6 miesięczny okres oczekiwania, po którym musi za ciebie poręczyć jakiś członek RASH.

"Wprowadziliśmy ten "okres oczekiwania", żeby trzymać nieodpowiednie osoby z dala od RASH. Nasi członkowie muszą być zdeterminowani, mieć do tego serce i długo się o to starać, bo reputacja RASH zależy od każdego z nas z osobna. Jesteśmy tylko tak mocni jak nasze najsłabsze ogniwo i jeśli ktoś decyduje się zostać redskinem tylko na rok lub dwa, dla wygody, albo żeby rekrutować młodzież do swojej partii to czyni nas to tylko mniej wiarygodnych jako skinheadów. Rewolucyjny skinhead to droga życiowa i jesteśmy jej poświęceni. Niektórzy uważają, że to złe z naszej strony, że nie przyjmujemy nikogo, kto perfekcyjnie nie spełnia tych wymagań, ale odpowiadamy na to, że nie jesteśmy fundacją charytatywną. Jeśli uważasz, że RASH nie jest dla ciebie, sugerujemy żebys dołączył do jednej z setek innych organizacji lewicowych albo założył własną grupę redskinów." – Dan Sabater

"W dużym skrócie, RASH jest "wehikułem" który jednoczy, zapewnia braterstwo i ochronę lewicowym skinom. RASH koncentruje się na zachęcaniu lewicowych skinów do samoedukacji tak w kwestiach politycznych, jak i związanych z subkulturą...RASH jest dla skinów, którzy mają poglądy polityczne i którzy wiedzą, że nie jest się raz skinheadem a raz ma sie poglądy polityczne – tylko, że obie te rzeczy są z tobą związane zawsze i wszędzie." – Terry

SHARP

Jak już wcześniej wspomniano, dwie osoby, z którymi przeprowadzano te wywiady są członkami SHARP – Montreal. To czym ruch SHARP był i stał się, to coś, co umarło, gdy skończył się zorganizowany SHARP. To "odrodzenie" albo "nowe pokolenie" ruchu SHARP, jak sami o tym mowią, wydaje się uczyć na przeszłych doświadczeniach i ewoluować swój styl myślenia. Szacunek należy im się za to, że przekonali do siebie antyrasistowskich skinów, próbują coś zmienić i za to, że nie pozwolili zasadom SHARP umrzeć.

"Na początku podjęliśmy jedną, bardzo ważną decyzję – że zostaniemy nowym pokoleniem ruchu SHARP. Nie pozwolimy na żadne pomyłki, które popełnili nasi poprzednicy i nie poprzemy żadnej homofobii, seksizmu itd. Montreal jest bardzo liberalny, jeśli chodzi o scenę, i to pokolenie skinheadów wydaje się szczególnie spokojne. Jedynym sztandarem po którym działamy jako SHARP, jest to, że wszyscy jesteśmy skinheadami – antyrasistami. Nasze poglądy polityczne (jeśli je mamy) zostają za drzwiami, kiedy mamy spotkanie albo kiedy działamy jako członkowie SHARP. Są wśrod nas redskini, tradycyjni skinheadzi, oi!skin's...Nie oceniamy wedle tych kryteriów. Jako członkowie SHARP widzimy się nawzajem tylko jako antyrasistów." - Nick

"Szczerze mówiąc, na początku byłam bardzo niechętna, żeby wstąpić do SHARP. Pochodzę z zachodniej Kanady i tamtejsza, lokalna ekipa SHARP-owców była prowadzona przez ex-naziskina, który miał tendencje do powracania do swoich prawicowych odchyłów wiele sharpowych ekip było też znane z bójek z homoseksualistami i innych tym podobnych paskudnych akcji. Nie trzeba dodawać, że nie miałam dobrej opinii o ruchu SHARP. Kiedy jednak przeprowadziłam się do Montrealu, poznałam zupełnie innych skinheadów i było jasne, że to nowe pokolenie SHARPowców w Montrealu chciało robić inne rzeczy niż nasi poprzednicy – dokładnie, nie będziemy akceptować żadnej homofobii, seksizmu i oczywiście, będziemy zwalczać rasizm na wszystkich frontach. Odpowiadając na twoje pytanie, należę do SHARP Montreal ponieważ jestem antyrasistką-skinheadem [tak mówi o sobie w oryginale], której bardzo zależy na zwalczaniu rasizmu,

a SHARP zapewnia mi konkretne środki do tego. Jestem też pewna poświęcenia innych członków i czuję, że razem mamy bardzo pozytywny wpływ na scenę i naszą społeczność. Naszym głównym celem jest pozbycie się zorganizowanego rasizmu ze sceny i naszego miasta. Chcemy także odzyskać dobre imię ruchu skinheads, które zbrukali naziści (przy pomocy mediów, które uwielbiają robić z nich sensację). Poprzez bycie tak widocznym jak to tylko możliwe na naszej scenie, staramy się lepiej ją zorganizować, uczynić bezpieczniejszą, i silniejszą niż kiedykolwiek – stąd nasze motto: "Odzyskać to...uczynić silniejszym!" – Candance

Kapitalizm i Rasizm

Kolejna kwestia jest związek pomiędzy strukturą kapitalizmu a rasizmem. Bycie antyrasistą i twierdzenie, że kapitalizm czy ekonomia nie mają z tym problemem żadnego związku to ignorowanie najważniejszej prawdy o rasiźmie – że rasizm po części wynika z naszej struktury ekonomicznej i systemu władzy. Kwestie rasy, klasy i represji są wzajemnie powiązane. Ignorowanie wplywu któregokolwiek z tych czynników na pozostałe jest niemożliwe.

"Nie wierzę, że kapitalizm jest jedyną przyczyną rasizmu, ale sądzę, że zapewnia mu on podatny grunt. Podstawowym celem kapitalizmu jest efektywność – większa produkcja za mniejsze koszta. Zazwyczaj ta "efektywność" uzyskuje się kosztem pracowników – automatyzacja zamiast pracy ręcznej oznacza mniej pracy, tańsza produkcja za południową granicą (albo na innym kontynencie) oznacza mniej pracy itd. itp. Prowadzi to niedokładnie poinformowanych, zdezorientowanych ludzi do obwiniania imigrantów i widocznych mniejszości o "zabieranie naszych miejsc pracy". To jest śmieszne i gdyby przyjrzeli się oni sprawie dokładniej, zobaczyliby, że to KAPITALIZM odebrał im pracę, a nie imigranci. Większość przedsiębiorstw mogłaby ciągle osiagać znaczące zyski, gdyby zatrudniały cały czas ludzi zwolnionych z powodu automatyzacji; prawdopodobnie było by to możliwe także przy powiększeniu tej liczby o nowych pracowników, ale problem polega na tym, że kapitalistyczne przedsiębiorstwa zawsze szukają jeszcze większych zysków i jeszcze mniejszych kosztów. Nie sądzę, że kapitalizm jest bezpośrednio powiązany z rasizmem, ale raczej, że pośrednio sprzyja on wydawaniu nieprawdziwych sądow na temat tego, kto naprawdę odpowiada za brak miejsc pracy, co często prowadzi do rasistowskich uprzedzeń.
Kwestia klasy robotniczej jest dla mnie również bardzo ważna, zwłaszcza, że skinheadzi czują się z nią mocno związani. Myślę, że dobrze jest sobie zdawać sprawę, że dzisiejsza klasa robotnicza nie jest taka sama jak w latach sześćdziesiątych. Ewoluowała ona, zwłaszcza w Północnej Ameryce, ale nie oznacza to, że przestała istnieć – ma po prostu inne oblicze. Ale wciąż jest taka sama pod jednym względem – ciągle jest wielorasowa i wielokolorowa. Bishop, z Class War Cartel idealnie podsumowal związek pomiędzy klasą robotniczą i rasą: "Biały i czarny robotnik mają więcej wspólnego niż biały szef i biały robotnik. Obydwaj, biały i czarny robotnik, pracują dla tego samego, białego szefa, który korzysta z pracy ich obu. Biały szef widzi ich tak samo, w tym sensie, że zwolniłby ich obu, niezależnie od koloru skóry, jeśli oznaczałoby to dla niego wyższe zyski. Jest to proste, jasne i wyraźne" – Candanc Cory & Giz
Punk Fiction nr. 9 (Zima 1998) tłumaczenie : Hippie znaleziono na :www.rash-polska.prv.pl



R.A.S.H. PARIS



★ RED AND ANARCHIST SKINHEADS ★

Oto króciótki wywiadzik z jednym z członków paryskiej załogii Red And Anarchist Skinheads .
Wywiad przeprowadzony w połowie października '06. Pytał Kwadrat , odpowiadał Nico .

CZYM JEST RED AND ANARCHIST SKINHEADS ???

NICO: Red and Anarchist Skin Heads jest międzynarodową , antyfaszystowską i antykapitalistyczną siecią ruchu skinheads . Powstała ona na początku lat 90 - tych i szybko rozprzestrzeniła się w Kanadzie , Europie i w Ameryce Południowej . Nasza paryska grupa ma bardzo dobre kontakty z większością grup na całym świecie.
.

KIEDY POWSTAŁA GRUPA R.A.S.H. - PARIS ? MOŻESZ PRZYBLIŻYĆ KRÓTKĄ HISTORIĘ ?

NICO: 8 albo 9 lat temu w Paryżu , poznałem Victora który jest gitarzystą zespołu BRIGADA FLORES MAGON .
W kilka osób podróżowaliśmy po Włoszech i Hiszpanii aby zdobywać kontakty i wtedy zdecydowaliśmy stworzyć swój lokalny oddział międzynarodowej sieci R.A.S.H. z zamiarem rozjebania lokalnych nazistów oraz dorzuceniem trochę więcej polityki do naszej sceny aby miała ona większy sens .



Z R.A.S.H. - PARIS WYWODZI SIĘ WIELE CIEKAWYCH INICJATYW JAK ZESPÓŁ "BRIGADA FLORES MAGON" CZY ZINE "BARRICATA" MOGŁBYŚ POWIEDZIEĆ COŚ O ZINIE ?

NICO: W maju 1999 r.wypuścilismy pierwszy nr BARRICATY, który był wtedy małym zinem o tematyce muzyczno politycznej ale powoli rozbudował się do magazynu kulturalnego , wciąż anarchistycznego oczywiście , nadal pełen buntu i wściekłosci , pisany po francusku i nawet czasami po angielsku . Tak jak słynny slogan PROFANE EXISTENCE „mamy nadzieję sprawić by punk stał się ponownie zagrożeniem" . Każdy nowy nr BARRICATY wychodzi w nakładzie 2000 kopii , polecamy !!!

WRACAJĄC DO BRYGADY FLORES MAGON, MÓGŁBYŚ POWIEDZIEĆ COŚ WIĘCEJ O TYM ZESPOLE?

NICO: Gram na basie z brygadierami przez nieprzerwalny okres tylko od trzech lat , dlatego myśle , że Mateo mógłby odpowiedzieć lepiej na to pytanie ale pomijając to byłem w zespole dawno temu przez długi czas . To były miłe lata, kiedy przez ten cały okres bluzgaliśmy na te polityczne świnie . Jestem dumny z tego co organizowaliśmy przez ostatnie lata jak na przykład granie koncertu naprzeciwko więzienia, czy na ulicy twarzą do faszystowskich wrogów . Nagrywamy teraz nowy materiał . Mamy nadzieję, że nadzarzy się okazja zagrania go na ulicy podczas jakichś większych społecznych protestów .

CZYM JEST FRANCUSKI "CNT" Z KTÓRYM WSPÓŁPRACUJE R.A.S.H. - PARIS ?

NICO: Należę do francuskiego CNT , jestem odpowiedzialny za propagandę .Francuski CNT jest może i małym związkiem ale przede wszystkim w dobrym kierunku . Czerwona i czarna flaga jest w głębi mojego serca i podążam za nią w rytm jego bicia . Nawet gdy mamy ciężkie momenty , to dalej kontynujemy walkę !

KAŻDEGO ROKU ORGANIZUJECIE ANTYFASZYSTOWSKI FESTIWAL "BARRICATA" MOŻESZ COŚ O NIM POWIEDZIEĆ ?

NICO: Serdecznie zapraszam wszystkich na następną edycję "Barricata Festival" , który odbędzie się w Paryżu w ostatnim weekendzie czerwca 2007 r. Jak co roku poznasz wielu ludzi zewsząd i będziesz zajebiscie się bawił .

JAK WYGLĄDA SYTUACJA Z BONEHEADS W PARYŻU ? JEST POD KONTROLĄ CZY ISTNIEJĄ JAKIEŚ MAŁE PROBLEMY ?



NICO: Nie mamy problemów z boneheads w Paryżu , bo nigdy nie zobaczysz boneheada w naszym mieście , może z wyjątkiem bogatych dzielnic ! Prawdziwe kłopoty pochodzą z rządu oraz od większej części społeczeństwa , coraz więcej rasistów , nierówności i pojebów.

A JAK JEST Z APOLITYCZNYMI SKINHEADS ? WCHODZĄ WAM W DROGĘ, CZY TYLKO UDAJĄ "APOLITYCZNYCH LEWAKÓW "?

NICO: Dlamnie wszyscy apolityczni skins to jedno wielkie gówno, zawsze i wszędzie . Jak można być apolitycznym kiedy cały czas gadasz o klasie pracującej ? To nonsens .

KILKA SŁÓW NA KONIEC ?

NICO:WALKA TRWA !!!





KONTAKT :

BARRICATA / RASH Paris-Banlieue
c/o CRASH Disques
21 ter, rue Voltaire
75011 Paris

FRANCE

email : rashparis@hotmail.com



O.Z.Z. INCIJATYWA PRACOWNICZA

Inicjatywa Pracownicza (IP) powstała w drugiej połowie 2001 roku jako nieformalna grupa, której celem była wspólna walka o prawa pracownicze. Jako formalny ogólnopolski związek zawodowy IP zaczęła działać we wrześniu 2004 roku.

Na początku 2002 roku IP zaangażowała się w protesty przeciwko uelastycznieniu prawa pracy. Tego samego roku działacze z Poznania wzięli aktywny udział w protestach robotników z zakładów H.Cegielski-Paznań (HCP) domagając się zaprzestania masowych zwolnień. 28 czerwca 2002 roku związki zawodowe z HCP (Solidarność i Solidarność'80) i IP doprowadziły do wspólnej demonstracji ulicami Poznania, w której wzięło udział blisko 1000 osób, w tym blisko setka działaczy IP. Kiedy, na fali robotniczych protestów, w lipcu 2002 roku powstał Ogólnopolski Komitet Protestacyjny (OKP) działacze IP wzięli czynnych udział w jego pracach m.in. powołując ogólnopolskie biuro koordynujące akcje protestacyjne OKP i zakładają stronę internetową. Latem 2002 OKP organizuje kilka ważnych protestów w kilkunastu miastach Polskich, w tym dwutysięczną demonstrację w Warszawie. Wreszcie jesienią 2002 roku Inicjatywa Pracownicza czynnie wspiera protest pracowników Ożarowskiej Fabryki Kabli koło Warszawy (27-30 listopada 2002 roku).

W czerwcu 2003 roku działacze IP nawiązują kontakt z przedstawicielami strajkującej załogi Uniontexu (Łódź), która broni swojego zakładu pracy przed likwidacją. Niestety strajk nic nie daje i zakład upada. Na jego gruzach (w 2004) powstaje jednak nowy Uniontex jako spółka pracownicza. Zawiązuje się tam organizacja zakładowa IP. W grudniu 2004 roku przewodniczący IP w Uniontexie zostaje nielegalnie zwolniony, a kontrolę nad zakładem przejmują jej dotychczasowi menedżerowie. W listopadzie 2003 roku Inicjatywa Pracownicza organizuje protesty przeciwko antypracowniczej polityce władz McDonalds'a.

W listopadzie na wezwanie IP przybywają do Poznania działacze pracowniczy z kilkunastu zakładów pracy i odbywa się pierwsza Ogólnopolska Konferencja Pracownicza (najpierw nazwana konferencją protestu pracowniczego), która stanie się zarzewiem szerszej współpracy różnych organizacji propracowniczych i związkowych.

W kwietniu 2004 roku działacze Inicjatywy Pracowniczej brali udział w 5 tysięcznej demonstracji w Warszawie przeciwko Europejskiemu Forum Gospodarczemu. W czerwcu 2004 roku podczas akcji ponad 100 działaczy związkowych z Goplany (Solidarność) oraz Inicjatywy Pracowniczej wezwali do bojkotu kawy Nescafe jako formy protestu przeciwko masowym zwolnieniom i zamykaniu zakładów pracy przez koncern Nestle. Akcje solidarnościowe - koordynowane przez IP - odbyły się w Bydgoszczy, Krakowie, Warszawie i Szczecinie. W Szczecinie działacze IP oznakowali w jednym z marketów towary Nestle napisem "Nie kupuj!". Latem grupa pracowników H.Cegielski-Poznań, sympatyzujących z IP, postanawia powołać do życia Ogólnopolski Związek Zawodowy Inicjatywa Pracownicza, który zostaje zarejestrowany pod koniec sierpnia 2004 roku. Następne komisje powstają w Szczecinie, Łodzi i na Śląsku.



W styczniu 2005 roku Inicjatywa Pracownicza z Poznania angażuje się w obronę pracowników Brgidgestone/Firestone. Latem 2005 roku (lipiec/sierpień) IP jest jednym z inicjatorów międzynarodowej akcji solidarnościowej ze zwolnionymi za walkę o prawa pracownicze polskich pracowników Tesco z Irlandii. Protesty odbyły się w 8 miastach Wielkiej Brytanii i Irlandii oraz kilku miastach Polski (m.in. Poznań, Szczecin, Warszawa, Gdynia). IP staje się także jednym z animatorów Kampanii na rzecz Pracowników Sezonowych i Emigrantów (www.sezonowi.org). W dniu 23 września 2005 roku związek zawodowy Inicjatywa Pracownicza i Polska Zielona Sieć złożyli skargę na działania Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, w związku z udzieleniem firmie Kaufland Polska pożyczki w wysokości blisko 160 milionów euro na rozwój sieci supermarketów na terenie całej Polski. Kilka dni później pod jednym z supermarketów w Poznaniu odbył się protest. Kaufland notorycznie i systemowo łamał prawa pracownicze.

W styczniu 2006 roku Inicjatywa Pracownicza przystępuje do Komitetu Pomocy i Obrony Represjonowanych Pracowników. Komitet występuje w obronie zwalnianych za działalność aktywistów związkowych: Krzysztofa Łabędzia (KWK Budryk, Sierpień'80), Darka Skrzypczaka (Goplana, Solidarność), Sławka Kaczmarka (Uniontex Łodź, Inicjatywa Pracownicza), Jacka Rosołowskiego (Impel-Tom Kostrzyn, Inicjatywa Pracownicza). Organizowane są liczne akcje protestacyjne, a na początku kwietnia 2006 roku dochodzi do tysięcznej demonstracji w Poznaniu. W wyniku nacisków Łabędź i Skrzypczak zostają przywróceni do pracy. W czerwcu i sierpniu 2006 roku Komitet organizuje akcje w obronie praw pracowników sezonowych w 100, a potem 50 miastach Polski. W czerwcu 2006 roku należący do IP pracownicy H.Cegielski-Poznań organizują referendum strajkowe w sprawie podwyżek. Spośród liczącej blisko 1600 osób załogi, 640 opowiada się za strajkiem, jednak z uwagi na zbyt niską frekwencje (42%) wynik referendum nie jest wiążący

Obecnie Inicjatywa Pracownicza działa w następujących ośrodkach: Poznań, Łódź, Szczecin, Gorzów, Górny Śląsk, Warszawa. W pierwszych czterech ośrodkach funkcjonują biura IP. Mniejsze grupy i sympatycy IP działają w innych kilkunastu miastach. Związek wydaje biuletyn informacyjny "Inicjatywa Pracownicza", którego ukazało się dotychchzas 8 numerów (ukazuje się 5 numerów rocznie). Współpracujemy z radykalnymi związkami zawodowymi z różnych krajów Europy m.in.: IWU z Irlandii, CGT z Hiszpanii, FAU z Niemiec, SAC ze Szwecji.

Poniżej przedstawiamy ogólne zasady IP:



1 | wewnętrzne

Związek Zawodowy Inicjatywa Pracownicza jest organizacją dobrowolną, gdzie mój los zależy od twojego zaangażowania i odwrotnie. Żadne przepisy prawa nie są bardziej skuteczne od międzyludzkiej solidarności i wzajemnych koleżeńskich relacji między nami, zarówno na gruncie zawodowym, jak i prywatnym. Cenimy sobie własną inicjatywę, umiejętność komunikacji, współpracy, pomocy jak i wypowiedzianej wprost krytyki. Jest to zatem związek wymagający. Nie akceptujemy donosicielstwa i dowartościowywania się brakiem wiedzy, umiejętności czy potknięciami innych. Tutaj nie jest akceptowane ślizganie się po grzbietach kolegów czy koleżanek z pracy: "niech walczą inni, ja się nie mieszam".



W ZZ Inicjatywa Pracownicza wszyscy jesteśmy równi, bez względu na funkcje jakie pełnimy, wykształcenie i wysokość zarobków. Funkcje związkowe rozumiemy jako służbę drugiemu człowiekowi, a nie jako powód do pogardy i poniżania innych, czy możliwość siedzenia w wygodnym fotelu pod skrzydłem dyrekcji. My w swoim działaniu jesteśmy niezależni od pracodawców. Wiele naszych komisji zakładowych uznała, że nie będzie korzystać z tzw. przywilejów związkowych, gdyż odbieramy je za przyczynę zniewolenia związków zawodowych. Nie chcemy od pracodawców etatów związkowych, biur, telefonów, faksów. Staramy się sami zbierać składki. Nie korzystamy z funduszy socjalnych z puli przeznaczonych na wycieczki. Związki zawodowe biorące w tym wszystkim udział są często później ubezwłasnowolnione w swoim działaniu. Działacze przyzwyczajają się do tych wygód i trudno jest im z tego zrezygnować. Nasze zasady, dają nam pewną przewagę, pracodawca nie wie ilu nas jest i kto należy do związku. Nie ma do nas dojścia, nie może nas skorumpować, bo niczego od niego nie chcemy. Związek oczywiście korzysta z ustawy, ale traktuje ją jako broń, zwłaszcza wówczas, kiedy pracodawca represjonuje pracowników i związkowców.

2 | zewnętrzne

Dzisiejsi robotnicy są często niezorganizowani, podzieleni, nie mają ze sobą kontaktu, są zastraszeni i pozbawieni wiary we własne siły. Związki zawodowe tracą na znaczeniu. Taka sytuacja sprzyja pracodawcom, którzy bez żadnych ograniczeń maksymalnie eksploatują swoich pracowników, korzystając z ochrony administracji państwowej i państwowych środków przymusu. Sojusz (często o charakterze korupcyjnym) pomiędzy władzą polityczną w państwie i ekonomiczną w gospodarce jest skierowany przeciwko wszystkim pracującym. Jego celem jest utrzymanie podziałów społecznych. Bogata, uprzywilejowana pod każdym względem mniejszość, mająca do dyspozycji własność, władzę i środki indoktrynacji, utrzymuje się i pomnaża swoje bogactwo dzięki pracy większości. Taka hierarchiczna struktura społeczna jest przyczyną większości problemów doświadczanych w codziennym życiu przez pracowników na całym świecie dotkniętych masowym bezrobociem, obniżkami wynagrodzeń, powrotem do pracy niewolniczej, zatrudnianiem dzieci, nędzą i głodem.

Interesem pracodawców, zarówno małych przedsiębiorstw, jak również wielkich międzynarodowych koncernów, jest utrwalanie istniejącego porządku, który zapewnia im swobodę wyzysku zatrudnianych osób, a w przypadku korporacji dodatkowo łupieżczą eksploatację wspólnot lokalnych. Prawdziwa zmiana może nadejść jedynie wówczas, gdy pracownicy przestaną wierzyć w to, że ich pracodawcy, właściciele multikorporacji, menedżerowie działają w interesie społecznym.

Walczymy o odzyskanie kontroli nad naszym życiem, zarówno w zakładzie pracy, jak też w miejscu zamieszkania. Walczymy o całkowicie inne oblicze świata, bowiem jesteśmy przekonani, że kapitalizm, podobnie jak państwowy socjalizm, nie daje się zreformować. Potrzebne są głębokie zmiany społeczne, ekonomiczne i polityczne.

Nasz ruch jest także reakcją na skorumpowanie i skrajne upolitycznienie związków zawodowych. Musimy odrzucić konieczność istnienia przywódców - zbyt często zdradzali oni sprawę, o którą początkowo walczyli. Jesteśmy za oddolną, bezpośrednią demokracją jako formą organizowania się ruchu protestu pracowniczego. Celem Inicjatywy Pracowniczej nie jest kierowanie walką pracowników, a jedynie ich zmobilizowanie do samodzielnej walki o poprawę warunków życia i uwolnienia się spod ucisku jakiejkolwiek władzy.

Wypowiadamy się przeciwko akcji politycznej i wykorzystaniu ruchu pracowniczego do celów politycznych i bieżących interesów partii politycznych. Popieramy zaangażowanie się ruchu pracowniczego w sprawy lokalne, zmierzające do przywrócenia autentycznej samorządności. Uważamy za niezbędną międzynarodową solidarność ruchu związkowego i pracowniczego. Opowiadamy się za akcją bezpośrednią, w tym przede wszystkim za manifestacjami, strajkami i bojkotem, jako najskuteczniejszej, ale nie jedynej broni, w walce o prawa pracownicze i radykalnie demokratyczne społeczeństwo. Dużą wagę przykładamy do konieczności przywrócenia autonomii kulturowej świata pracy, jako przeciwwagi dla kultury masowej i oferowanemu przez nią konsumpcyjnemu stylowi życia.

Inicjatywa Pracownicza to porozumienie wszystkich tych, którym bliskie są kwestie pracownicze. Jesteśmy grupą walczącą o prawa pracownicze, odwołującą się w swoich działaniach i ideach bezpośrednio do tradycji ruchu anarcho-syndykalistycznego. Zrzeszeni w IP podejmują próbę stworzenia ruchu pracowniczego opartego na oddolnej i dobrowolnej samorządności - ruchu, który zdoła przekroczyć narzucone podziały wśród pracowników, by razem i solidarnie mogli prowadzić skuteczną walkę o swoje prawa i całkowity wpływ na miejsca pracy. Poprzez aktywne uczestnictwo w akcjach protestacyjnych, współpracę i wspieranie strajków staramy się nieść solidarną pomoc i czynnie przedstawiać nasze idee. IP funkcjonuje na zasadach federacji, czyli dobrowolnego zrzeszenia osób, w którym każdy uczestnik ma równe prawo decydowania o dotyczących go sprawach. Uczestnikiem IP może być każdy, kto akceptuje powyższe założenia.

KONTAKTY :

O.Z.Z. Inicjatywa Pracownicza
ul. Górecka 154, 61-424 Poznań
e-mail: ip@post.pl
tel.: 506 950 295

Skład Komisji Krajowej:
Marcel Szary - 506 950 295
Katarzyna Lewandowska
Jarosław Urbański - 601 299 897
Marek Cienciała - 692 954 858
Sebastian Glica - 698 725 344

Komisja ds. studenckich:
ip uam@rozbrat.org

Województwo Zachodniopomorskie
Szczecin - Dominik Sawicki - ds348@wp.pl
Biuro: Inicjatywa Pracownicza, ul. Śląska 34, 70-434 Szczecin

Województwo Lubuskie
Gorzów - Piotr Urbański - urbanus@o2.pl
Biuro: Inicjatywa Pracownicza, Chrobrego 33, 66-400 Gorzów
Kostrzyn - Jacek Rosołowski - rosoo@neostrada.pl

Województwo Wielkopolskie
Poznań - Jarosław Urbański - ip@post.pl
Biuro: Inicjatywa Pracownicza, Kościelna 4, 60-536 Poznań

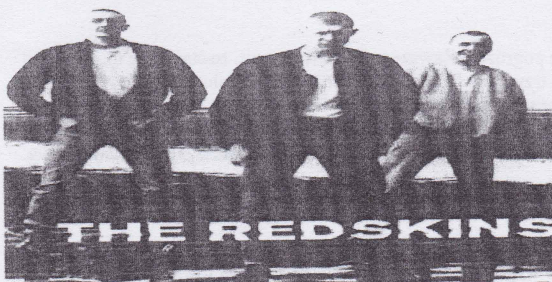
Województwo Śląskie
Miasteczko Śl. - Marek Cienciała - nigiaspero@interia.pl

Województwo Łódzkie
Łódź - Sebastian Glica - s.glica@syndykalista.org
Biuro: Inicjatywa Pracownicza, Próchnika 1 p. 300, 90-408 Łódź





WWW.IP.HARDCORE.LT



Ten wywiad jest cholernie stary. Eva Kowalski przeprowadziła wywiad z the Redskins dla zina „BLOOD RED„w Londynie około '86.

THE REDSKINS to grupa przez jednych kontrowensyjna przez drugich wręcz rewolucyjna. Mimo wszystko jest klasyką , na scenie RedSkinheads na całym świecie, za pionierstwo i wrzucenie lewicowej polityki do ruchu skinheads . The Redskins nie grali OI! Music ani streetpunka był to popowy band, który wywodził się z ruchu skinheads i to właśnie trzech skinheadów Paul , Chris i Martin czuli chęć wyjścia do ludzi , którch problemy klasy pracującej są najbliżej ich samych .Do dziś cenieni i szanowani przez tysiące skinheads na całym świecie jak i również nienawidzeni przez prawy i apolityczny odłam ruchu ...

Wywiad choć stary to i tak warty przeczytania by przybliżyć w małej części ten interesujący band.

Od kiedy istnieje the Redskins?

Chris: Istnieje od 1981. Przedtem istniała kapela ze mną, Martinem i Nickiem, który był naszym perkusistą zanim dołączył

Paul: Zespół nazywał się No Swastikas.

Nazywając się Redskins, czy jesteście zespołem skinheads?

Nie zupełnie; jeżeli pytasz o publiczność. Jest bardzo różnorodna, nie ma wcale zbyt wielu skinheadów. W czasach 2 Tone, w późnych latach 70' było ich całkiem sporo. Lecz teraz jest niewielu. Tak więc jest trochę skinheadów, trochę punków, trochę soul boys, i tak zwanych zwyklaków . To jest bardzo różnorodna publiczność. Także pod względem wieku. Im bardziej stajesz się popularny, tym więcej jest młodszych ludzi, nie tylko młodych mężczyzn słuchających the Clash, jest też więcej dziewczyn.

Co z prawicowymi skinami, jesteście w stanie zmienić ich idee?

(BURN IT UP!) (FX2*)
REDSKINS
BRING IT DOWN (THIS INSANE THING)
882058/7/1

Chris: Nieporozumieniem było zawsze to, że wszyscy skinheadzi byli prawicowi, co jest nieprawdą. Jeżeli spojrzysz na publiczność the Specials, zespoły takie jak 2 Tone, Madness, było wielu antyrasistowskich i lewicowych skinheadów oraz socjalistycznych skinheadów. Nazwa Redskins wzięła się od grupy skinów z Sheffield, którzy należeli do Partii Komunistycznej. Młodzi lewicowcy przeważnie są w trockistowskich organizacjach lub w Labour Party, ponieważ w stalinowskich organizacjach przeważnie są starzy ludzie. Do tej pory był ten dziwny fakt, że wszyscy ci skinheadzi byli w Partii Komunistycznej. Niektórzy byli w Labour Party, niektórzy w Socialist Worker Party.Jednak zawsze byli lewicowymi skinheadami. Wiekszość młodych ludzi z klasy pracującej nie ma silnych rasistowskich poglądów, mają raczej poglądy prawicowe. Oczywiście masz dość prawicowych ideii, które znajdują odzwierciedlenie w umysłach młodych ludzi. W ciągu tych lat poznajesz wielu skinheadów, na których mieliśmy wpływ. Jest ich jednak tak mało, że bardziej stosowne jest zwrócić się do dzieciaków, nieważne czy słuchają soula, rock 'n' rolla czy czegokolwiek innego, na których mieliśmy wpływ polityczny, ponieważ skinheadów jest naprawdę niewielu. Pośród tej garstki, tak znam skineheadów którzy stali się lewicowcami. Nie mielismy jednak żadnego wpływu w kategoriach Frontu Narodowego lub faszystowkich skinheadów. Najwyraźniej nasze idee są za mocno dla nich sprecyzowane . Paul: jedną ważną sprawą jest to że skradliśmy ich symbol, używamy ich symbolu, ich najsilniejszego symbolu krótko ostrzyżonych młodych ludzi z ciężkimi butami, którzy są agresywni. Będąc zespołem skinheads, będąc lewicowymi, osłabiasz siłę jedynego obowiązującego wizerunku. Nawet jeżeli nie nawróciliśmy żadnego skinheada z Frontu Narodowego, przynajmniej zrobiliśmy jedną rzecz i jest nią zniszczenie siły ich symbolu. Front Narodowy starał się rekrutować zawiedzionych młodych ludzi. Podam przykład historyczny: czytałem książkę zatytułowaną *The Classic Slum* autorstwa Roberta Robertsa i zawiera ona wspomnienia pewnego człowieka z tych rejonów slumsów w Warrington pomiędzy 1895 a 1910. To był bardzo ciężki czas dla robotników. Miałeś prace dwa lata i przez następne dwa lata mogłeś jej nie mieć. Robert Roberts opisuje w tej książce grupy młodzieży i bezrobotnych, przesiadujących na rogach ulic w roboczych butach i spodniach, krótko ostrzyżonych kobiet i mężczyzn, i to był rok 1910! Istnieli skinheadzi w 1910. tak naprawdę to jest symbol sfrustrowanych, wściekłych i pozbawionych praw młodych ludzi. I nigdy nie był to wizerunek tylko i wyłącznie prawicowców. Skinheadzi są fenomenem, lecz nie są nowością.

Chris: To trzymało niektórych z dala od nich.



Lecz zakłócali wasze koncerty?

Chris: Tak, w przeszłości. Było wiele pogróżek. Zawsze była mowa o tym, że stanie się to, że stanie się tamto, i stało się to zaledwie dwa, trzy razy. Gdy graliśmy na tym festiwalu na otwartym powietrzu z The Smiths, zorganizowanym przez Great London Council, Front Narodowy rozbił koncert, było też parę mniejszych koncertów gdzie wśród publiczności znajdowała się garstka skinheadów, którzy sieg hailowali itd. Zajmowaliśmy się nimi albo publiczność się nimi zajmowała.

Martin: Gdy graliśmy ostatnio w Holandii, graliśmy w Utrecht z Billym Braggiem, byli jacyś faszyści i była bójka. Lecz rzadko kiedy groźby przeradzały się w walki.

Chris: Lecz ostatnim razem gdy zostaliśmy zaatakowani w Great London Council sytuacja była niebezpieczna. Wystarczy, że zaatakują 3-4 koncert z rzędu, rozwalą je. Nawet jeżeli nie wygrają, nawet jeżeli będziemy przygotowani a oni zaatakują pięć koncertów, promotorzy nie będą chcieli ci już robić koncertów. Po tym jednym koncercie promotorzy zaczęli mówić, „z Redskins są kłopoty, zbyt dużo przemocy i kłopotów". Chcieli nas załatwić . Mogli w zeszłym roku, lecz nie teraz. Nie sądzę byśmy byli dla nich wyzwaniem teraz. Są tak cholernie słabi. Postrzegają nas jako zespół popowy. Jesteśmy teraz zespołem pop i ma to swoje ograniczenia, jest fantastycznie ciężko być rewolucjonistą i muzykiem, gdyż na wiele sposobów te dwie rzeczy wykluczają się. ....



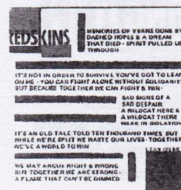
Więc wątpisz by muzyka mogła zmienić świat?

Chris: Wielu ludzi ma wielkie mniemanie i idee o Punku. Ludzie mają romantyczną idee, że muzyka może zmienić świat i różnego rodzaju niedorzeczne poglądy, takie jak to, że muzyka sama w sobie ma taką moc, lecz tak nie jest. Jest niewyobrażalnie, cholernie słaba. Jedynie gdy jest powiązana z polityczną walką, jak podczas Strajku Górników gdy zaczęła znaczyć cokolwiek. To znaczy, liczba zespołów, politycznych zespołów grających w zeszłym roku dla strajku była znacznie mniejsza, niż zespołów śpiewających polityczne kawałki w 1976-1977, a jednak wpływ w konkretnych warunkach jest znacznie większy. Ponieważ u kresu swych dni Punk poprostu sprzedawał płyty, poprostu robił pieniądze. To było płynne. Nie było z niczym związane. Spójrz na ten okres. Z wyjątkiem 1976 do 1978, w Wielkiej Brytani widzisz, że poziom walki politycznej był minimalny, poziom walki przemysłowej był minimalny. Więc masz muzykę operującą w kompletnej prózni.

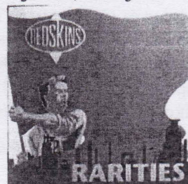
Paul: Mieliśmy prawicowy rząd Laburzystów. Moim zdaniem nie zrobiliśmy nic, gdyż myśleliśmy, że mamy właściwy rząd, który patrzy na nas jako na ludzi pracujących. Nie wszyscy, lecz ci którzy wybrali Laburzystów, wierzyli w to.

Więc jak próbujecie powiązać politykę i zespół?

Chris: Na naszych koncertach to należy do innych ludzi w znacznej mierze. Powiedzmy, że gramy w Manchesterze, lokalny oddział SWP (Socialist Worker Party) zawsze stara się sprzedawać bibułę na zewnątrz. My nie mamy czasu jeżeli gramy koncert stać na zewnątrz z gazetami. Ja i Martin, jeżeli jesteśmy tutaj, na mieście i nie nagrywamy w studio, w którym spędziliśmy ostatnich parę miesięcy - w zasadzie nie działaliśmy w partii przez ostatnie parę miesięcy - sprzedajemy gazety w fabryce w Wilsdon w piątek rano lub sprzedajemy gazety w sobotnie popołudnie, idziemy na spotkanie partii, cokolwiek. Na naszych koncertach to zależy w głównej mierze od ludzi z lokalnego oddziału, by zorganizować coś. Najwięcej się działo na naszych koncertach podczas Strajku Górników. Miałeś stoiska grup wspierających górników, Kobiety Przeciwko Zamykaniu Kopalń miały stoisko, Labour miało stoisko, SWP, na zewnątrz sprzedawano Socialist Worker. Cała atmosfera była właściwa i to działało i nie było w tym nic dziwnego. Możesz to robić teraz i będzie to postrzegane jako gruba przesada. Jeżeli my mielibyśmy starać się rekrutować ludzi do SWP, było by to okropne, ludzie by uciekli. W środku Strajku Górników mogłeś mieć masę sprzedawców bibuły w drzwiach, nie było w tym nic złego. To było częścią tego. Cała dyskusja wokół tego, górnicy przemawiający ze sceny.

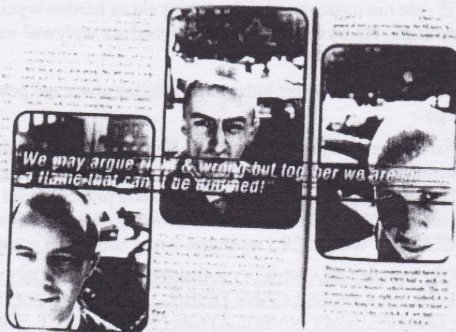


Jest dużo uroku w rock'n'rollu. Ludzie patrzą na ciebie, więc mieliśmy górników na scenie gdyż to co mówili było znacznie ważniejsze niż nasze piosenki. Jest znacznie ważniejsze usłyszeć od kogoś z kopalni, że jutro powinieneś być na pikiecie, niż odemnie. Reakcja byłaby - „Kim ty kurwa jesteś?" To wyglądałoby jak kazanie. Jednak jeżeli słyszysz to od górnika, strajkującego hutnika, kogoś kto musi być na pikicie pod zakładem pracy następnego dnia, to co innego. Zawsze mięliśmy zbiórki pieniędzy, kogoś krążącego z puszką. Całą ideą tego, dawania pieniędzy solidarnościowo, nie jest to, że dajesz pieniądze z powodów moralnych, ponieważ ludzie cierpią. Ludzie cierpią cały czas. W zbiórkach chodzi o to ze musisz dyskutować z ludzmi. Jeżeli chodzisz z puszką musisz argumentować dlaczego powinni cię wspierać. Tak więc to nie funty są ważne. Potrzeba ruchu w fabryce, aby ruszyć rękę i wyciągnąć funta, a potem być zdolnym wrócić następnego tygodnia i powiedzieć: słuchaj, wysyłamy delegację do wsparcia tej pikiety, możesz iść na to lub zastrajkować by ich wesprzeć.Wiele kapel dawało honoraria autorskie, ludzie tacy jak Sade potajemnie dawali złote płyty lub jakieś tantiemy górnikom, i nikt nawet o tym nie wiedział. Myślę że powinnaś to opublikować. Nie chodzi tu o przechwalanie się. Chodzi o wspieranie górników.



Lecz na scenie nie mówicie nic o SWP, dlaczego jesteście członkami, dlaczego wspieracie to?

Chris: Nie zupełnie. To kwestia tego kiedy jest odpowiednie miejsce na to. To jest to co mówiłem o ciężkim mańkuctwie. Można równierz zadać pytanie: Dlaczego nie wydrukujecie na tyle waszej płyty: Wstąp do SWP! Widzę dobrze sytuację, kiedy byłoby to słuszne: Jeżeli jesteś w środku strajku generalnego i wydajesz właśnie płytę. Byłoby nieodpowiedzialnym nie zrobić tego, to byłby nasz obowiązek. Na dzeń dzisiejszy kiedy jesteś w znacznej mierze zespołem pop, to co innego. Jeżeli SWP przychodzi i prosi, „czy moglibyście ogłosić to i tamto”. Ogłaszamy to, zloty, demonstracje. Choć oni myslą, że moglibyśmy popchnąć partię nieco do przodu. Lecz to by kompletnie nie wypaliło jeżeli gadalibyśmy o członkostwie lub o Socialist Worker cały czas między kawałkami. Oddzielamy te rzeczy. Czasami brałem Socialist Worker na scenę i wybierałem pewne rzeczy, lecz musisz znaleźć odpowiednie miejsce na to. Idea muzycznej wersji rewolucyjnej gazety jest dosyć chybiona. Niemogłoby być nic gorszego niż najbardziej zideologizowana kapela, która jest nieciekawa i nudna. Lecz mniejsza z tym. Myślę, że zawsze powinen być ktoś kto sprzedaje gazety na naszych koncertach gdyż mogą być ludzie zainteresowani naszymi ideami. Lecz to jest co innego, niż zaczynanie kampani rekrutacyjnej. To by odstraszyło ludzi. Są czasy kiedy propaganda może być bardzo wyraźna i konkretna i nie my decydujemy kiedy są te czasy kiedy ludzie klasy pracującej walczą. Na dzień dzisiejszy, ponieważ klasa pracująca w zasadzie nie wlaczy, RedSkins to dosyć abstrakcyjna propaganda. To jak oddawanie strzałów w ciemności. Jest ciężko znaleźć coś co spaja się z ludzkimi doświadczeniami. Ważną rzeczą jest zrozumieć jak bardzo wpływa na nas to co dzieje się na świecie i w angielskiej klasie pracującej i jej walkach. Możemy mówić najbardziej radykalne rzeczy w TV, możemy udzielać wywiadu dla gazety z nakładem ćwierć miliona. Możemy robić najbardziej radykalne rzeczy, lecz nie będzie to miało sensu z powodu jednej prostej rzeczy, marksistowskiej rzeczy, że musisz odnosić się do ludzi i ich ideii. Ludzie wiedzą za czym się opowiadamy. Wszyscy wiedzą, że jesteśmy skinheadami z Socialist Worker Party, wszyscy dziennikarze chcą wiedzieć: „kim są ci marksistowscy lunatycy?” Zawsze stawialiśmy sprawy jasno.



Jeżeli jesteście tak zależni od ruchu, co zrobicie jeżeli ruch upadnie?

Ruch jest podupadły w tym momencie. Musisz pogodzić się z faktem, że propaganda którą robisz jest dosyć abstrakcyjna i musisz dobrze pomyśleć jak to wszystko ze sobą połączyć. Musisz naprawdę myśleć jeżeli będziesz udzielał wywiadu dla powiedzmy Smash Hits, magazynu czytanego przez młode dzieciaki. Jeżeli docierasz do dzieciaków w ich wieku, musisz mówić o rzeczach które dotyczą ich jak np. programy dla młodocianych pracowników. By obniżyć statystyki bezrobocia posyłają dzieciaki na tak zwany trening.

Paul: To jest poprostu tania praca. Pracować za 20 funtów tygodniowo, niczego się nie ucząc.

Chris: Myjąc podłogi. Mówią, że nabędziesz umiejętności handlowe, i jedynie myjesz podłogi za gównianą płacę. Musimy znajdować te drobne rzeczy tu i ówdzie które odnoszą się do ludzi.

Chris: Mieliśmy mały kryzys po Strajku Górników, podczas którego widzieliśmy tysięczną publiczność podczas strajku, teraz jedynie 500-600. Były pewne problemy z wytwórnią i promocją itd. Lecz znaczną częścią tego był koniec strajku. Podczas strajku przez rok nie myślałem „co my właściwie robimy”. To było oczywiste, teraz jest inaczej. To jest recz, która się przydarza gdy kultura zostaje oddzielona od tej walki, fizycznie lub poprzez przemoc, pisarze, malarze, jak np. Bertolt Brecht który został wykopany przez Hitlera, wszyscy oni mieli doczynienia z tym problemem. To jest problem, który The Clash miało. The Clash szczerze wierzyło, że robią tak wiele. Kompletnie ślepi na rzeczywistość w 1977. Jeżeli zapytasz ludzi co wydarzyło się w 1977, nikt nie będzie pamiętał nic poza Punkiem, to jest jednyne co przychodzi mi na myśl. Podczas 1979 pamiętam wielki strajk hutników, kupa strajków inżynierów, strajków w przymyśle motoryzacyjnym. 1984 to strajk górników, stocznie, kolej, różne rodziaje walki. W 1977 nic kurwa się nie działo jednak muzyka jaką The Clash robiło była taka jakbyśmy byli w środku krwawej rewolucji! To było wspaniałe, to brzmiało niczym rewolucja, lecz nic kurwa nie znaczyło. Pod koniec Punk jedynie nosił agrafki. Wielu ludzi próbowało, takich jak Mark Perry, the Buzzcocks, the Gang Of Four. To nie było dla chęci próbowania, lecz było to jedynie kolejną przejściową modą. Wielu moich przyjaciół myślało, że to koniec przemysłu fonograficznego...

Czy chcecie być gwiazdami rocka, to kiepskie pytanie, lecz...

Chris: Nie, wcale nie jest. Brzmi jak proste pytanie, lecz nie jest. Można powiedzieć nie, w moim rozumieniu tego.

Paul: Myślę, że każdy chce być gwiazdą, bez względu na wszystko. Chcę być rozpoznawany i jest oczywiste dlaczego Redskins chce być.

Chris: Chcemy być popularni. To nie jest chęć jeżdzenia limuzynami, to nie jest chęć bycia rozpoznawanymi na ulicach, lecz chcemy być popularni. To jest jak sztuka, powinna być popularna ale powinna postępować z ludźmi, którzy są agresywni, którzy świadomie pragną zmiany w ich życiach, chcą zmienić historię. Musimy mieć agresywne podejście do



słowa „popularni". Większość muzyki pop przemawia do najbardziej biernego popularyzmu na najniższym poziomie. Coś, co jest łatwo przyswajalne, muzyka która nie jest może specjalnie piękna, ale da się lubić. Nie denerwuje, tylko przemawia. Nie ma sensu tylko przemawiać, ważne jest jak i do kogo. Jak przemawiasz i jaki będzie to miało efekt .Jeśli grasz na stadionie dla miliona ludzi, którzy przychodzą tu tylko po to by docenić hałas ,to będzie dla nas cholerną porażką . Jeśli gramy dla 2000 ludzi na przedzie i po występie oni chcą z tobą rozmawiać o polityce , to jest dużo lepiej. Możesz próbować różnych sztuczek, żeby stać się bardziej popularnym ale ciężka prawda jest to, że całe twoje idee będą w to ciągle zamieszane , ale ci dodatkowi ludzie, których sciągniesz, będą przyciągnięci wyłącznie za pomocą sztuczki.Nie mówię, że chcielibyśmy być gwiazdami odnoszącymi sukcesy. jesteśmy co to tego bardzo agresywni, musimy być !

Paul: Rób to co robisz dotychczas i przyciągaj jak najwięcej ludzi by nas wspierali , aby to bylo warte zachodu .

Chris: Znamy ludzi którzy podchodzili do nas na koncertach mówiąc nam jaki mieliśmy na nich wpływ , dlatego warto to robić , ale nie możesz później przez to się za bardzo wyciszać. Musi być surowe ograniczenie co do tego . Na trywialnym poziomie możesz wpływać na ludzi, popierając jakiś produkt i tak dalej .



Paul: Ale kiedy mówisz ludziom, że chcesz stworzyć pewien rewolucyjny ruch , to jest to coś innego .

Chris: To jest duży skok umysłowy.Potrzeba naprawdę dużo pracy aby to osiągnąć : sprzedwanie gazet każdego tygodnia, sprzeczanie się, organizacja i walka .To jest naprawdę ciężką sprawą przebrnąć przez te wszystkie przeciwności .To jest pozyskiwanie ludzi nie nawracanie. W końcu , jest o wiele prościej pójśc na koncert Redskins niż kupić gazete SOCIALIST WORKER i wyciągać z niej konkretne wnioski .

<u>„MOŻEMY ROZMAWIAĆ O ZAMIESZKACH , KOKTAJLACH MOŁOTOWA I REWOLUCJI PRZEZ CAŁY DZIEŃ . ALE JEŚILI NIE ZDOŁAMY SIĘ ZORGANIZOWAĆ TO ZMARNUJEMY NASZE ŻYCIE NA PROTEST SONGACH ..."</u>

orginał "BLOOD RED" zine , pochodzenie : www.redskins.co.uk - tłumaczenie: - **veganito@o2.pl**



Dziesięć lat walki ...

„CZECH ANTIFASCIST ACTION 1996 – 2006 „

Czeska Akcja Antyfaszystowska (AFA) została założona w 1996, po dramatycznych wydarzeniach podczas których praska policja naszła na undergroundowy klub w którym odbywał się koncert solidarnościowy z uwięzionym antyfaszystą. Jednostka specjalnej policji SWAT uzbrojona w broń maszynową, groziła i brutalnie biła wielu ludzi.

Po tych wydarzeniach grupa bojowych antyfaszystów zdecydowała, iż jest koniecznym zorganizować się dla samoobrony ruchu antyautorytarnego i anarchistycznego. Antyfaszyzm był już ważną sprawą dla czeskich anarchistów od początków współczesnego ruchu w 1990, lecz nigdy w tak zorganizowany sposób. Ideą AFA było położenie kresu rozproszonym i niezorganizowanym działaniom antyfaszystów, i podniesienie ich na wyższy poziom, oparty na ciągłości, spójności, efektywnej solidarności i akcji bezpośredniej.

Od początku AFA obrała niezwyczajną drogę w porównaniu z innymi europejskimi grupami, z powodu bycia czysto

anty-autorytarną i anty-kapitalistyczną, z silnymi powiązaniami z anarchistycznymi grupami oraz postrzegania zagrożenia totalitarnej lewicy tak samo zagrażającej naszej wolności jak faszyzm.

Lokalne grupy powstały w kilku regionach, głównie w Pradze, Brnie i Moravie . Szybko zaczął wychodzić biuletyn „Antifa News" oraz mnóstwo materiałów propagandowych w wielu regionach.

AFA zaczęła stopniowo być zdolna do zaangażowania się w kolejną ważną część tego co jest nazywane „rewolucyjnym antyfaszyzmem" – w akcje bezpośrednie przeciwko nazistom i ich publicznym akcjom, mające na celu ich stłumienie zarówno na poziomie lokalnych społeczności jak i sfery publicznej.

Ruch Neo-Nazistowski w Czechach, tradycyjnie związany był z subkulturą skinheadów i stopniowo wciągnął on znaczną ich część. Oznaczało to dużą ilość przemocy na ulicach, wymierzoną w ich politycznych oponentów, antyautorytarną subkulturę i głównie mniejszości romskie. Miało miejsce co najmniej 25 rasowo i politycznie motywowanych zabójstw na terenie Czech w czasie lat 90-tych, osiągając swój szczyt w latach 1995-1996 (we wrzesniu 1995 miały miejsce 3 nazistowskie morderstwa podczas kliku tygodni), podczas gdy policja systematycznie nie podejmowała się żadnych kroków. To również było silną motywacją by założyć AFA.

Grupy AFA szybko zaczęły tłumić nazistowskie szykany i przemoc w kilku miastach, co zaczęło dawać widoczne rezultaty w zmiejszaniu faszystowkiej przemocy oraz osiągać kolejny główny cel AFA: obronę przestrzeni społecznej dla anarchistów i ruchu antyautorytarnego.

Pierwszą publiczną akcją AFA była demonstracja antyfaszystowska w Pradze, latem 1996, która była zaatakowana przez siły policji, która aresztowała ludzi i stawiała fałszywe zarzuty kilku jej uczestnikom. Ponad 600 ludzi brało udział w "Antifascist Unity Festival" zorganizowanym na jesieni 1996 roku, przeciwko policyjnym represjom i dla wsparcia oskarżonych aktywistów. AFA zaczeła być siłą stojącą za organizowaniem koncertów benefitowych, dyskusji, wystaw i innych wydarzeń mających miejsce cały czas w Czechach.
Od 1996 do 1999 wychodził magazyn AFA „Antifa News". W marcu 2000 wyszedł pierwszy numer nowego magazynu AFA „Akce", który stał się ważnym narzędziem dla propagowania i wymiany informacji.
Na początku 2000 powstała duża witryna - www.antifa.cz, zasłużona w bardzo szczegółowym monitorowaniu grup Neo-Nazistowskich, co pomagało w tłumieniu ich działalności.

Delegaci AFA brali udział w wielu międzynarodowych konferencjach antyfaszystowkich i akcjach protestacyjnych oraz pomagali w organizowaniu kilku z nich, jak np. dużej demonstracji przeciwko kongresowi IMF/WB w Pradze, we Wrześniu 2000 (podczas której spotkanie neo-nazistów spotkało się z dużym zainteresowaniem miediów).

Serie akcji bezpośrednich przyczyniły się znacznie do upadku największego nazistowskiego projektu politycznego w Czechach – tzw. „National Social Bloc" w latach 2000-2001. Wraz z atakami na ich spotkania i czołowe postacie, NSB powoli umarło z powodu wewnętrznych walk i niezdolności bycia aktywnym w sferze publicznej.



AFA osiągneła równierz częściową neutralizacje tzw. „Narodowej Walki", najbardziej niebezpiecznego i agreswynego składnika NSB, która przetrwała w formie nazistowskiej bojówki, która zaczęła kampanię „anti-antifa". Bez zorganizowanych akcji AFA, NW byłaby wielkim zagrożeniem.

AFA ustanowiła również tradycje letnich obozów antyfaszystowskich (od 2000), które stały się centralnym punktem wymiany informacji i doświadczeń, spotkaniem lokalnych grup i wzmacnianiem więzi między istniejącymi organizacjami.

Tak zwany „Sniper Camp" jest organizowany co roku od 2003, celem szkolenia umiejetności walki wręcz i broni palnej. Jest to dość konieczne, gdyż np. w 1997 i 1998 miały miejsce dwa przypadki kiedy dobrze znani antyfaszyści, zaatakowani przez bojówki neo-nazistowskie, zdołali obronić się jedynie uciekając się do użycia broni palnej, po czym zostali oskarżeni przez policję o usiłowanie morderstwa. Obydwie sprawy wzbudziły duże międzynarodowe zainteresowanie i solidarność. Duże kampanie na rzecz uwolnienia ich, zwieńczone były zdumiewającym sukcesem, gdy obydwaj zostali zwolnieni z więzień i oczyszczeni z zarzutów w Maju 1999 roku.

Nie mniej ważną rzeczą jest to, że aktywiści AFA znani są również z akcji przeciwko najważniejszym reprezentantom Bolszewickiej Lewicy, która stara się infiltrować ruch antyautorytarny.

Podczas tych lat żarliwych i bojowych działań, AFA stała się mocno związana ze specyficznymi anarchistycznymi grupami. W roku 2003 miała miejsce ważna debata wewnątrz AFA i środowiska antyfaszystowskiego, która zaowocowała nie tyle

istotnymi zmianami, co naturalną konsekwencją rozwoju ruchu antyautorytarnego. Grupy AFA zdecydowały przyłączyć się do Federation of Anarchists Groups (sekcja członkowska IWA) jako grupa robocza, by zintegrować się z anarchistycznym ruchem pracowniczym.

Nie przyniosło to jakichś istotnych zmian w kształcie codziennych działań AFA, lecz raczej dostarczyło mocniejszej podstawy do jedności, solidarności i pomocy wzajemnej w walce antyfaszystowskiej. Dla przykładu, sekcje IWA i sekretariat były kluczowym elementem w międzynarodowej kampani na rzecz uwolnienia trzech czeskich antyfaszystów w 1999. AFA udowodniła, że słusznie należy do globalnej społeczności walczącej za wolność i anarchistyczny komunizm.

Kontakt z AFA –Czechy : kontakt@antifa.cz **WWW.ANTIFA.CZ** **tłumaczenie : veganito@o2.pl**



MISTER X

BELARUSIAN STREETPUNK

MISTER X To street punkowa załoga z Białorusi grająca niezłą muzyczkę . Chłopaki gościli już w Polsce kilka razy min. koncertując z Analogsami oraz na innych pojedyńczych imprezach gdzie byli naprawdę miło przyjmowani przez publikę. Jakiś czas temu wyszedł ich pierwszy demo album „ Punx & Skins Unite & Win „ wydany przez sam zespół , ich płytę w Polsce można dostać tylko w dystrybucji „ Jimmy Jazz Records „ lub bezpośrednio od zespołu . Mister X to zespół apolityczny i antyfaszystowski zawsze głośno to podkreślając w przeciwieństwie do dzisiejszych apolitycznych kapel OI! , dlatego warto poświęcić im uwagę, w sumie sami zobaczcie co ma do powiedzenia wokalista tego zespołu Igor . Wywiad został przeprowadzony w październiku '06 , pytał Kwadrat odpowiadał Igor .

NA POCZĄTEK MOŻE PRZEDSTAW HISTORIĘ MISTER X ?

Wszystko się zaczęło, kiedy w 1997 roku trafilem na studia do Polski. Tutaj, przede wszystkim dzięki GARAŻ-owi dowiedziałem się co to jest Oi!-music, ska etc... I dzięki temu, że zawsze miałem ciągoty ku Skinheads (ale w naszych stronach wszyscy skins wtedy to byli zwykli nazi-tępaki) postanowiłem założyć kapele streetpunk... No... i z różnymi przerwami oraz zmianami składu ciągnę tą całą sprawe do dnia dzisiejszego...

GRALIŚCIE JUZ KILKA KONCERTOW W POLSCE I NAWET W CZECHACH NA ANTIFESCIE POWIEDZ JAK JESTEŚCIE ODBIERANI POZA GRANICAMI BIAŁORUSI ?
CZY SĄ JAKIEŚ PROBLEMY Z KONCERTAMI NA BIAŁORUSI ?

- Graliśmy też na Litwie oraz w Rosji, i wszędzie spotykamy się z dobrym przyjęciem, bo większość ludzi "dzięki" Łukaszence wie, jak sie żyje na Białorusi, dlatego zawsze jesteśmy dobrze przyjmowani - w końcu jesteśmy kapelą z kraju w którym panuje quasi-dyktator. Mówie quasi, bo jak na razie pewna strefa wolności nam zostaje i czasem nam się udaje zorganizować jakiś koncert. Niestety, mamy z tym dużo problemów, bo kluby nie chętnie się godzą na takie imprezki, ponieważ wiadomo że Punk to Rebelia i wszyscy się boją, że podczas koncertów punkowych może dojść do jakichś ekscesów o charakterze politycznym. Ale mimo to dalej walczymy i nie zamierzamy się poddawać.

NIEDAWNO WYDALIŚCIE SWOJĄ PIERWSZĄ PŁYTĘ CD , JAK DO TEGO DOSZŁO I JAK JEST ODBIERANA PRZEZ SKINS SŁUCHACZY :)

- Płyta się nazywa Punx & Skins: Unite and Win i nie jest albumem z prawdziwego zdarzenia, ponieważ nagrana była w chujowych warunkach w ekspresowym tempie. No ale mimo to dochodzą do nas opinie o tym, że taki surowy material się podoba ludziom i nie tylko łysym, ale i pankom też, bo w końcu jesteśmy kapelą punks&skins. Oczywiście są ludzie, którym się nie podoba prostota brzmienia lub moje teksty. Oczywiście ta część skinhead sceny, która patrzy w prawo średnio nas trawi przez to, że jesteśmy SHARP-ami. Ale, generalnie rzecz biorąc nas to jebie, bo my gramy tak jak gramy i co gorsze, dla tych co nas nie lubią, będziemy grali nadal, nie zważajac na krytykę z lewej tak i z prawej strony. Love music - hate politics!

CZYLI MISTERX JEST RACZEJ KAPELĄ APOLITYCZNĄ ?

Rozumiem twoje obawy :-) bo w wydaniu niektórych debili apolityczność raczej się kojarzy z lizaniem dupy naziolom. Ale to nie nasz przypadek, bo mimo iż jesteśmy kapelą a-polityczną, czyli nie mieszamy muzyki oraz polityki, nie wymachujemy sztandarami na koncertach i nie rysujemy sobie gwiazd czy jeszcze czego na czole, to mimo tego jesteśmy 100% anty-rasistowską i anty-faszystowską kapelą. Zawsze wspieramy wszystkie inicjatywy firmowane nazwą ANTIFA! No a to, że niektórzy w naszym zespole nie chcą być kojarzeni z żadną opcją polityczną i chcą mieć swoje zdanie, to chyba naturalne, bo każdy z nas jest indywidualnością, każdy ma swoje zdanie i miło jest, kiedy na naszym koncercie można spotkać osoby z tak zwanej sceny zaangażowanej jak i zwykłych Oi!-skins, którzy przyszli się dobrze zabawić. My się dobrze bawimy na własnych koncertach dlatego nie chcemy żeby nasze koncerty wyglądały jak kazania, co się nie rzadko zdarza u zespołów z lewej czy prawej strony sceny politycznej. My jesteśmy a-polityczni, dlatego jeśtesmy poza polityką, poza sceną, poza układami. Jak komuś to nie pasuje, to niech wypierdala !

ROZUMIEM TWOJĄ WYPOWIEDŹ ALE NAZI ŚMIECIE ZAWSZE BĘDĄ WAS MIEĆ ZA LEWAKÓW :) .

- Niestety. Ale my nie gramy dla nazioli, dlatego ten fakt nas raczej cieszy niż napawa smutkiem. Jestesmy 100% antifa i jak to komuś sie źle kojarzy, to nic na to nie poradzimy. Wole, żeby nasz zespół był postrzegany jako lewacki niż jako prawicowy, bo dziadek Adek mi się źle kojarzy...

GRACIE COVERY LEWICOWYCH KAPEL TAKICH JAK LOS FASTIDIOS CZY BRIGADA FLORES MAGON , CO OSOBIŚCIE SĄDZISZ O RED AND ANARCHIST SKINHEADS , BO WŁAŚNIE DLA TAKIEGO ZINA UDZIELASZ WYWIADU :) ?



- Powiem tak - gramy covery różnych kapel w tym LF, którzy są naszymi dobrymi kumplami oraz BFM, bo kawałek Heroes & Martyres traktuje o heroicznej ale i dramatycznej historii i też w jakiś sposób nas to poruszyło. wspieramy ruch RASH na terenie Rosji, bo to nasi przyjaciele, graliśmy dla RASHów w Polsce i było super. Uważam osobiście, że RASH jest w porzo, bo jak ktoś chce się angażować w politykę to prosze bardzo, tym bardziej do ruchu skinheads politykę wrzucili naziole, i teraz w sposób oczywisty ktoś musi im się przeciwstawiać. RASH jest bardziej radykalny niż SHARP i na pewno bardziej upolityczniony, ale przez cały czas jest dla mnie OK, bo mam kumpli z RASH we Francji, Hiszpanii czy Anglii i są przede wszystkim Skinheads, dlatego zawsze dajemy rade się dogadać. Niestety są takie momenty w RASH (i dlatego nigdy nie będę RASHskinem) jak na przyklad uwielbienie dla Stalina czy CCCP, pieprzenie o tym, że Lenin czy tam Trocki byli Okay. Dla ludzi mieszkających w ex-USSR takie coś jest obrazą , to jest oburzające i wkurwiające, że ktoś wygłasza takie bzdurne teorie. Rozumiem, że z perspektywy europejskiej CCCP może wydawać się "Rajem dla Róbotnikow", a Lenin "Prorokiem Proletariatu", dlatego zapraszam wszystkich chętnych RASH-y do odwiedzenia nas tu, w tym pieprzonym CCCP. Zobaczycie, że po miesiącu życia tutaj każdy, nawet najbardziej zatwardziały Stalinista ucieknie z powrotem do tej pieprzonej kapitalistycznej Europy. Bo CCCP to nie są żarty. Niestety niektórzy zdają się o tym zapominać...

PODZIELAM TWOJĄ ODPOWIEDŹ (CO DO RASH) ZGODZĘ SIĘ Z TOBĄ ALE JEST JEDNO "ALE" KIEDY POWSTAWAŁ TEN ODŁAM RUCHU SKINHEADS 13 LAT TEMU W NOWYM YORKU PIERWSZĄ PŁASZCZYZNĄ KTÓRĄ SIĘ WZOROWANO BYŁO ODRZUCENIE WSZELKIEGO AUTORYTARYZMU DLA TEGO, ŻE WŁAŚNIE ANARCHIŚCI ZACZĘLI SIĘ UDZIELAĆ W TYM RUCHU,CELEM RED AND ANARCHIST SKINHEADS JEST JEDNOCZENIE LEWICOYH SKINHEADS W WALCE ZE WSPÓLNYM WROGIEM KAPITALIZMEM, FASZYZMEM I AUTORYTARYZMEM , DLA MNIE CZŁOWIEKA PRAGNĄCEGO WOLNOŚCI PARADOKSEM JEST MIESZANIE DO WALKI O WOLNOŚĆ JEDNOSKTI TOTALITARYSTÓW PRZEZ KTÓRYCH ZGINEŁO TYSIĄCE LUDZI (JAK NIE MILONY) WIĘKOSZOŚĆ TAKICH PRZYPADKÓW ZDAŻA SIĘ WLAŚNIE JAK MÓWIŁEŚ W KAPITALISTYCZNYM ZACHODZIE GDZIE CI LUDZIE NIE PRZEŻYLI NA SWOICH BARKACH CIĘŻARU TOTALITARNEJ NIEWOLI , JA JESTEM POLAKIEM MIELIŚMY TAK SAMO CIĘŻKO Z POWODU ZSSR ALE NIE TAKĄ WIZJE WYZWOLENIA PROLETARIATU MAM NA MYŚLI JAKĄ ONI TWORZYLI, DLATEGO NIE WIDZĘ PRZESZKODY NAZYWANIA SIEBIE RED CZY ANARCHIST SKINHEAD -em SYMBOLE CZERWONEJ GWIAZDY CZY SIERPA I MŁOTA (KTÓRY I MI SIĘ ŹLE KOJARZY I MAM NADZIEJE, ŻE NIGDY NIE BĘDZIE UŻYWANY PRZEZ POLSKICH SKINHEADS) W RASH MAJĄ SWOJE ODZWIERCIEDLENIE DO WALCZĄCEJ KLASY PRACUJĄCEJ I JEST TO RÓWNIEŻ STARY SYMBOL RUCHU RED SKINS TWORZONEGO JESZCZE NA UBOCZU KIEDY RASH NIE ISTNIAŁ. A POSTACIE STALINA , LENINA CZY SYMBOLE CCCP MIESZANE DO RUCHU, TO KOMPLETNA PORAŻKA I PRZECIWIEŃSTWO TEGO CO REPREZENTUJEMY DLATEGO MASZ RACJE .

Czyli się zgadzamy co do tego, że w ruchu skinheads, który jest w końcu subkulturą klasy robotniczej wszystkie odłamy (stalinizm, faszyzm itp.) które negują prawo jednostki do samodzielnych decyzji są równie chujowe jak kapitalistyczni pracodawcy, którzy na różne sposoby próbują rozbijać klasę robotniczą, nie dając jej się zjednoczyć. Poniekąd skini hołdujący totalitarnym i autorytarnym wodzom są gorsi od wroga klasowego, ponieważ sieją niezgode wewnątrz samego ruchu, co jest bardziej niebezpieczne moim zdaniem dla subkultury oraz klasy robotniczej.

KAŻDA KAPELA MA SWOJE INSPIRACJE MUZYCZNE Z KTÓRYCH CZERPIE PEWNE WZORCE , DO JAKICH KAPEL, MOŻESZ PORÓWNAĆ MISTER X I JAKIE ZESPOŁY MAJĄ DUŻY WPŁYW NA WASZĄ TWÓRCZOŚĆ ?

W zespole grają różni ludzie, z różnymi życiorysami, różnymi doświadczeniami życiowymi, różnymi gustami muzycznymi, dlatego też ciężko jest tu tak od razu podać nazwy tych wszystkich kapel, które inspirują każdego nas z osobna. Jedno co nas łączy, to miłość do punk-rocka, a tak basista lubi hardcore i metal, bębniarz też, my z gitarzystą wolimy stary punk 77, klasyczny Oi!, psycho, ska... Natomiast ja i te osoby, z którymi współtworzyłem zespół, na początku naszej działalności zawsze wymienialiśmy (ja wymieniam nadal) wśród kapel, mających duży wpływ na naszą twórczość, takie zespoły jak Angelic Upstarts,The Business, Cockney Rejects, The Oppressed, 4Skins, Cock Sparrer, ze współczesnych kapel to Los Fastidios, Brigada Flores Magon, Perkele, Analogs, Stage Bottles oraz wiele wiele innych!

JAK WYGLĄDA NA DZIEŃ DZISIEJSZY SYTUACJA Z BONEHEADS W GRODNIE, DAJECIE RADE, CZY CHŁOPAKI ZASŁANIAJĄ SIĘ MILICJĄ I RACZEJ JEST CIĘŻKO WYJEBAĆ ZĘBA JAKIEMUŚ PRAWUSOWI ?

U nas z naziolami jest mniej więcej spokój, bo starzy już są na emeryturze, he-he, a młodzi są tak słabi, że nawet nie próbują podskakiwać. Tylko czasem jakąś swastyke na murze narysują. W Mińsku sytuacja jest cięższa, bo tam naziolstwo skupia się wokół kibiców klubu sportowego Dynamo Mińsk a i tak jest dużo młodocianych debili w różnych rejonach miasta. Mimo iż kilku kolesi z S.H.A.R.P.-Belarus dostało wyroki w zawieszeniu właśnie za udział w bijatykach z naziolami, a jeszcze wobec co niektórych postępowania nadal się toczą, to jednak antyfaszystowscy skinheads dają sobie rade i napierdalanki z naziolami są rzeczą dość powszechną. Faktem jest, niestety, że najtwardsze naziolstwo nazi-hools z Dynamo mają układ z milicja oraz KGB, które ich nieraz kryje, a Antifa musi stawić tym zjednoczonym siłom nazioli, milicji i KGB czoła. Nie jest to sprawa łatwa.

JAK OGÓLNIE MA SIĘ RUCH ANTYFASZYSTOWŚKI NA BIAŁORUSI ? DZIAŁA LOKALNA ANTIFA ? SĄ JAKIEŚ PARTIE REPREZENTUJĄCE SKRAJNĄ PRAWICĘ ?



Mieszkamy w państwie autorytarnym, żeby nie powiedzieć totalitarnym, tak więc partii legalnych u nas jest kilka i wszystkie są tylko atrapami, bo i tak wszystkie decyzje w państwie należą do Mr. Lukashenko. Dlatego nie ma oficjalnie zarejestrowanych prawicowych partii. Są tylko małe ugrupowania stricte rasistowskie czy faszystowskie, ale są bardzo nieliczne. Z Antifą w każdym mieście jest inaczej. U nas w mieście ma się nieźle. Mamy dwie ekipy S.H.A.R.P. i anarchistów i działamy równolegle. My na przykład , chodzimy na footbal, napierdalamy się z nazi-hools innych zespołów, wyszukujemy nazioli na koncertach (punk rockowych, metalowych, rockowych itp). Anarchiści działają bardziej propagandowo ulotki, nalepki, organizują FNB. Ale jeśli trzeba, to zawsze możemy się zebrać razem, żeby uporać się z jakimś dużym problemem, które w naszym mieście zdarzają się nader rzadko. W Mińsku antifa działa prężnie. Jest ekipa w Brześciu. W innych miastach już nie jest tak wesoło. Zresztą nazioli też nie jest tam zbyt dużo, bo rasizm i tak funkcjonuje bardziej w postaci zwykłej ksenofobii, powszechnej wśród tak zwanych zwykłych obywateli .

CO MOŻESZ POWIEDZIEĆ O OBECNEJ SCENIE oi! W GRODNIE , MOŻESZ POLECIĆ JAKIEŚ GODNE UWAGI ZESPOŁY , INICJATYWY , GRUPY ITP ?

Białoruś jest małym państwem, dlatego sceny Oi! u nas faktycznie nie ma. Jest zespół Mister X (Grodno) w Mińsku jest kapela Voice Of Boys i to tyle. Są jakieś tam kapele, w których grają skinheadzi, lub punki albo hardcoreowcy, którzy wspierają scenę skinheads, ale to rzadkie przypadki. Generalnie scena punkowa na Białorusi jest mała i słaba.

JAK WYGLĄDA ZWYKŁE SZARE ŻYCIE W KRAJU PANA ŁUKASZENKI, ISTNIEJE JAKAŚ POMOC SOCJALNA , SĄ PROBLEMY Z PRACĄ ?

SKINHEADS AGAINST SHARP RACIAL PREJUDICE

Życie wygląda niby normalnie, bo w sklepach nie brakuje jedzenia, ubrań, są jakieś bary, dyskoteki, młodzież się uczy i odpoczywa, starsi ludzie pracują. Ale to wszystko pod jednym warunkiem , jeśli się nie wychylasz.Ten , komu coś się nie podoba i kto próbuje protestować przeciwko polityce Łukaszenki, czy dochodzić swoich praw w Sądzie w sporze z pracodawcą, czy po prostu ma inne zdanie od władz narażony jest na utrate miejsca pracy, a nawet na poważniejsze problemy. W ostatnich miesiącach nasiliły się represje wobec opozycjonistów, ale i w innych strefach życia jest źle, bo władze prześladują na przykład polską mniejszość na Białorusi, bo uznały, że mniejszość ta stanowi zagrożenie. Władze zamykają kościoły protestanckie, wydalają księży katolickich. W zeszłym roku wprowadzono powszechnie system kontraktowy teraz pracodawca może cię zwolnić w każdej chwili, jeśli będziesz podskakiwał czy się ubiegał o swoje prawa. Również nawet jak uda ci się przetrwać, to po prostu pod koniec roku nie przedłużą z tobą kontraktu ! Mam znajomych działaczy związków niezależnych, którzy spotkali się z takim traktowaniem, właśnie przez to, że przy pomocy swego związku (w końcu takie prawo zgodnie z naszą konstytucją przysługuje każdemu obywatelowi Białorusi) domagali się poszanowania praw pracowników... Problemy z pracą są jak wszędzie przede wszystkim u młodzieży, która wyuczona wychodzi z uczelni i nie może znaleźć pracy, ale i tu panstwo pomaga młodym obywatelom kierując ich przymusowo we wskazane miejsce na prace, argumentując to tak, że skoro młody człowiek uczył się bezpłatnie (czyli na koszt państwa), to teraz musi te pieniądze państwu zwrócić, pracując w strefie Czarnobylskiej czy jeszcze w jakiejś gorszej dziurze. Pomoc socjalna jest po prostu śmieszna, bo statystyki oficjalne zupełnie nie odzwierciedlają sytuacji w kraju. Tak, ustanowiona płaca minimalna wynosi około 50USD, przy tym, że opłata za mieszkanie dwupokojowe w okresie zimowym wynosi ponad 50USD! To nie jest śmieszne to jest żenujące. Nie mogę spokojnie o tym opowiadać, kurwa mać. Populizm to najlepsze określenie polityki prowadzonej przez Łukaszenke. RÓWNIEŻ w telewizji cały czas pokazują, jak to się Białoruś zmienia na lepsze, jak ludziom lepiej się powodzi. Oczywiście nie mowią, że zwykły obywatel żyje w gównie, a nowymi autami produkcji europejskiej ulicami naszych miast jeżdżą pieprzeni biurokraci, których jest co raz więcej, jak też milicjantów, oraz pracowników służb specjalnych. To jest naprawdę tragiczne...

PROWADZISZ RÓWNIEŻ MAŁE DISTRO "R.U. RECORDS" MOŻESZ COŚ O NIM POWIEDZIEĆ I JAK DOSZŁO DO WYDANIA PŁYTY LEGENDARNYCH THE OPPRESSED ?

Po prostu pewien mój znajomy z Rosji miał namiary na Roddyego Moreno. No i kiedy się dowiedziałem, że reaktywuje on The Oppressed , to postanowiłem do niego napisać. Najpierw zrobiłem wywiad do naszego newslettera „Bald News" a potem, jakoś sam nie wiem skąd , pojawił się pomysł wydania takiego „The Best Of „ dla wszystkich antyfaszystowskich skinów na terenie ex-USSR. Roddy jest fajnym gościem, chętnie się na to zgodził i nawet nie potrzebował jakiejś grubej kasy za to wogóle nawet o kasie nie rozmawialiśmy! W końcu chodziło o benefit dla Antify. No i wydaliśmy tą płytkę , która rozeszła się w około 400 egzemplarzach, co jak na warunki post-sowieckich państw, gdzie większość skinów, to naziolstwo, uważam za bardzo dobry wynik!

A co do distro, to prowadze go od 4-5 lat, żeby promować kulture Skinheads na terenach byłego ZSRR. Jest trudno, ale dostaje mnóstwo maili i listów od ludzi przede wszystkim z Rosji, więc wiem, że moje distro chociaż może nie jest duże, to robi wiele pozytywnego, bo obserwuje jak się zmienia scena Skinheads w Rosji, że przybywa tam SHARPów, RASH Skinheadów i tradycyjnych skinów, którzy nie chcą mieć nic wspólnego z naziolstwem, którego jest w Rosji od chuja. Jakaś zasługa mojego distro w tym jest, że w Rosji skinów antyfaszystowskich pojawia się co raz więcej.

TO BY BYŁO NA TYLE , KILKA SŁÓW NA KONIEC ?

No. Dzięki za wywiad. Miło było. Chciałbym na końcu powiedzieć, że moim zdaniem wszyscy politycy, to pieprzone świnie, dlatego najlepszą polityką jest street-politics! Kto by tam co nie mówił, to zawsze trzeba stać na swoim, iść do przodu nie zważając na opinie innych, bo jeżeli będziesz słuchał czyichś rad potem nie będziesz mógł się przekonać czy miałeś racje wybierając taki, a nie inny „Way Of Life! „Pieprzyć wszystkich liderów i autorytety! Stay rude! Stay Rebel! Stay Rebel! Stay S.H.A.R.P.!

Kontakt z MISTER X : belsharp@tut.by

RECENZJE MUZY !

Wszystkie recenzje są subiektywną oceną autora także , nie wczuwajcie się za bardzo.



OPCIO K -95 „ Best Before 2004 „ – „ Mai Morirem „ & „ Cap Oportunitat „

SOLITUDE URBAINE

Ta płytka to zbiór dwóch pierwszych płyt wydanych na winylach w czasie kiedy zespół nie był aż tak znany jak w dniu dzisiejszym . Muzyka z tych płyt bardzo różni się od tych z ostatniego wydawnictwa „ Terra Cremada „ jest to wciąż dobry Oi! ale w całkiem innym stylu niż teraz , wolniej i bez energii , miłe chórki przy refrenach teksty o niepodległości Katalonii , klasie pracującej , antyfaszyźmie, piłce nożnej , zabawie czyli jednym słowem, tym czym skinhead's żyć powinnien . Płyta wydana jest w ładnym tekturowym digi packu jak to w zwyczaju SOLITUDE URBAINE bywa , całą okładkę oplatają barwy flagi katalońskiej . Muzycznie i bardziej dojrzale lepiej wypada druga płyta czyli „MAI MORINEM „ .Ogółem 22 piosenki redskins z Katalonii, które uzupełniają prawie całą dyskografie kapeli . raczej dla maniaków takich jak ja.



OPCIO K -95 „ Terra Cremada „

FIRE AND FLAMES RECORDS

OPCIO K -95 to dla mnie współcześni mistrzowie gatunku redskins, oraz jedna z moich ulubionych kapel (dletego będę cukrował ☺) TERRA CREMADA to 13 radykalnych , lewackich kawałków , które nie jednego najbardziej zagorzałego nazistę wciągną do tańca (bez wcześniejszej konsumpcji alkoholu) . Żywiołowy , agresywny i energiczny OI! Z Katalonii tak można określić tą kapelkę . W piosenkach śpiewanych po katalońsku i po angielsku można wyłapać takie teksty ; ANTIFA ! , SKINHEAD'S !, OI! , WORKING CLASS ! co w zupełności oddaje klimat tego zespołu . Każdy kawałek na tej płycie to jak dłamnie hit . Jedynym odrażającym momentem jest przemówienie przed kawałkiem „ WORKING CLASS HELL „ najprawdopodoniej wujka Lenina ! Na uwagę zasługuje również ładne wydanie płytki z bogatą włkładką oraz zdjęciami . Zdecydowanie najlepsza płyta w dorobku kapeli . Jak najbardziej polecam !



GUARDIA NEGRA „ Adrenalina ! „

FIRE AND FLAMES RECORDS & COCHEBOMBA RECORDS

Guardia Negra to latynoska grupa ReDskinS z Bostonu (U.S.A.) , która gra raz melodyjnego a raz tak brudnego street punka , że ciężko ich do kogoś porównać, mimo to trzymają poziom i ogólnie wypadają na plus szczególnie takie kawałki jak „Bohemios" , „RedSkins" , „Generacion Vil" , „Pueblo Armado" bronią tą płyte bo OI! W takim stylu jaki prezentuje GUARDIA NEGRA nie za bardzo mi podchodzi . Chłopaki śpiewają chyba w jęz. hiszpańskim bo do takiego najbardziej jest podobny z tego co wiem , teksty z tego co można wywnioskować jak każda dobra grupa redskins , czyli radykalnie po lewej stronie , walka socjalna itp , po okladce można się domyśleć, że za bardzo nie lubią policji ☺ zdjęcia palącego sie męndziarza , czy zamaskowana ekipa z siekierami , molotowami i kijami pod anarchistyczną flagą podąrzająca w stronę policji ☺, to był główny motyw, który zachęcił mnie do zakupu tej płytki i mimo takiej sobie muzy prezentowanej przez zespół nie żałuję. .Płyta ta już nie do dostania w Fire & Flames ani nigdzie indziej bo nakład już dawno się rozszedł .



OI! THE ARRASE „Anarkoi! „

BRONCO BULLFROG RECORDS

OI! THE ARRASE to już stara nie istniejąca kapela ale , że ich płyta dość niedawno wpadła mi dopiero w łapy , postanowiłem napisać kilka zdań o nich . 3 punks i jeden skinhead (voc) z egzotycznej Majorki prezentuje się całkiem nieźle .Grają silnie agresywnego OI!-a z wściekłym vocalem co oddaje radykalizm i przekaz tego zespołu . Zespół grał gdzieś od połowy lat 90-tych kiedy R.A.S.H. w Europie nie był aż tak popularny jak za oceanem dlatego na tej płycie nie można się doszukać jakichkolwiek powiązań z R.A.S.H. Ale zdjęcia Durrutiego i przy czarno czerwonej fladze czy sam tytuł „ANARKOI!" mówi nam dokładnie z jakś grupą mamy do czynienia . Piosenki anarchistycznej samoorganizacji , skurwysyństwie kurwopolityków , jedności punk's & skin's , walkach z bonhead's na ulicach i codziennym życiu SKINHEAD'S .Na dodatek covery punk rocersów z DEFIANCE „No Future No Hope" oraz „ Solidarity" ANGELIC UPSTARTS śpiewane po hiszpańsku . Płyta jak najbardziej godna polecenia , szkoda , że zespół już nie graja . Jeden koleś z OI! THE ARRASE gra teraz w niemieckim punk bandzie FRONTKICK , który prezentuje się nawet nieźle . Płyta jeszcze niedawno do dostania była u Dzidka z „ Jimmy Jazz Records" , można pytać u niego .



LOS FASTIDIOS „Rebels'n'Revels"

KOB & MAD BUTCHER RECORDS

Ten zespół jest u nas bardzo dobrze znany za sprawą Dzidka z zina GARAŻ , który kilkakrotnie organizował im trasy po Polsce i do dziś rozprowadza ich płytki . Rebels n Revels to już 16 wydawnictwo z kolei Los Fastidios co nie dziwi tak bardzo bo grają już 15 lat mimo różnych zmian personalnych trwają do dziś i mają się nieźle , czego dowodem jest właśnie ta płyta . Muzyka na tej płycie nie wnosi nic nowego dalej po starej lini zejebistego melodyjnego street punka, któremu nie dorównuje żadna współczesna legenda . Teksty tak jak zawsze śpiewane po włosku i angielsku i z tym samym przekazem, który mozna określić w dwóch słowach FIGHT & FUN, czyli jest i o piwie i o walce, czyli to co młode skin's & punk's chłopaki i dziewczyny lubią najbardziej ☺ . Na uwagę zasługuje ładna okładka w stylu meksykańskich zapatysów, gdzie takie właśnie rysunki przeplatają calą okładkę . Podsumuwując kolejna płyta w dorobku LF , która nie robi większego wrażenia przynajmniej na mnie ale mimo wszystko jest godna polecenia starym kibicom LF oraz tym , którzy nie mieli jeszcze styczności z tym zespołem , napewno Wam się spodoba .



LOS FASTIDIOS „Un Calcio Ad Un Pallone"

KOB & MAD BUTCHER RECORDS

I mamy kolejne wydawnictwo LF tylko , że tym razem w formie singla 3 piosenki znane już z poprzednich wydawnictw i jeden teledysk ANTIFA HOOLIGANS . Zupełna porażka ze strony LF nie wiem czy oni się z kimś scigają w wydawaniu płyt czy co, bo ten Cd nie wnosi zupełnie nic nowego już lepiej poczekać i za kase , którą płaci się za tłoczenie płyty można by było wypuścić pełny materiał , no chyba , że Włosi mają na tyle kasy , że mogą sobie wypuszczać nawet po 4 płytki w roku . Płyta dedykowana wszystkim antyfaszystowskim kibiocom piłki nożnej . Gdy by nie przekaz płyty to naprawdę nie polecał bym tego wydawnictwa , mimo wszystko szkoda kasy.



JEUNESSE APATRIDE „La Victorie sommeille"

FIRE AND FLAMES RECORDS

JEUNESSE APATRIDE to załoga Red & Anarchist Skinhead's z Kanady grająca niezłego street punka z tekstami po francusku . Żeński vocal , miło wpadające w ucho refreny i charakterystyczny dla kapeli brudny dźwięk , oddaje dobry klimat tego zespołu . Piosenki przeciwko kapilaizmowi , globalizacji , faszyzmowi oraz dobrze podany anarchistyczny przekaz . Niezły cover nieistniejącej już kapeli z Montrealu STREET TROOPERS „On The Street's" jest jedyną piosenką na tej płycie zaśpiewaną po angielsku . Kapela grała już koncerty w Europie z czego jest bardzo popularna na scenie politycznego OI!-a na naszym kontynencie . Zdecydowanie polecam bo warto .



WORLD WIDE OI! COMPILATION – SKINHEAD UNITY

BOOTSTOMP RECORDS

Jest to składanka wydana w Japonii na której znajdują się dwie japońskie UNITED WE STAND i OI! VALCANS i dwie brytyjskie kapelki UNITED FRONT oraz legendarmny THE OPPRESSED . 3 pierwsze kawałki należą do japońskiego UNITED WE STAND , którzy grają melodyjnego OI!-a z tekstami po angielsku .Widziałem kiedyś ich strone internetową i muszę przyznać , że wywnioskowałem iż są jedną z najbardziej popularnych kapelek z tego gatunku na japońskiej wyspie . Drugą kapelką są kolesie ze Szkocji , czyli UNITED FRONT , prezentują oni prostego OI!-a z fajnymi chórkami, teksty o jedności pomiędzy skin's & punk's , pitym wspólnie piwie i codzienności . Następnym zespołem jest japoński OI! VALCANS, którzy młócą wolniej niż poprzednicy ale równie dobrze , teksty niczym nie różniące się od poprzedników czyli piwo , muzyka i walka ! Na końcu w trzech nowych kawałkach prezentuje się legendarny THE OPPRESSED , „United We Stand" , „Nobodys Fool" i „ Paedophile" to tytuły nowych piosenek z których najlepiej wypada pierwsza „United We Stand" . Kilkoma słowami stary dobry THE OPPRESSED , który tak naprawdę nie wnosi nic nowego . Płyta nie do dostania oficjalnie w Europie bo nakład wyczerpany . Wydawnictwo jak najbardziej na plus .



THIS IS R.A.S.H. UK AND IRELAND PART 1.

Szczerze mówiąc ucieszyłem się gdy na pewnym koncercie ujrzałem tą nowość . No ale radość szybko znikła po przesłuchaniu tej płytki . Na płycie znajdują się znani jak i wogóle nieznani wykonawcy sceny punk rockowej jak ; BLAGGERS ITA , ANGELIC UPSTARTS , THE OPPRESSED , HARD SKIN , RED LONDON , ATTILA THE STOCKBROKER , RUNNIN RIOT , RED ALERT , OI POLLOI , SELECTER , oraz mniej znani ; THE SPLITTERS , SUSPICIOUS STAINS , POLITICIDE , UNITED FRONT , SCUNNARD , THE CHEMEN DISTORTION oraz kilku innych ogółem 19 wykonawców mających z R.A.S.H. mniej lub więcej wspólnego. Od reggae poprzez anarcho punk do street punka . Niektóre zespoły odstraszają swoją muzyką ale to chyba moje osobiste odczucia . Ogólnie zastanawiałem się co poniektórzy wykonawcy robią na składance R.A.S.H. upierając się przy apoltyczności . Podsumuwując składanka zrobiona jakby na siłę wrzucając każdego kto chce do „worka" RED AND ANARCHIST SKINHEADS . Miłą wiadomością jest duża pomoc przy wydaniu tej składanki legendarnego wydawnictwa CAPTAIN OI! , którzy wydają całą mase punk oraz OI! Legend na Cd i nie widzą problemu w wsparciu lewego skrzydła w przeciwieństwie do prawicowego ścierwa, które ma z tą muzyką oraz z klasą robotniczą chuja wspólnego . Fajne , że ktoś się angażuje w taki projekt no ale jak dla mnie nie tak bym to chciał widzieć . To tak jak bym chciał zrobić składankę na scenę polską i wrzucił bym WŁOCHATEGO, ANALOGSÓW i kogoś tam jeszcze , może i kapele by się podpisały pod większością postulatów R.A.S.H. ale nie żeby już nazywać ich R.A.S.H. kapelami ...



ANTIFASCIST ACTION WORLDWIDE BENEFIT COMPILATION 1.

SIEMPRE CONTRA RECORDS

Długo czekałem aby ta płytka wpadła mi w ręce ,aż wreszcie stało się , 26 kapel z różnych krajów świata ale za to jeden antyfaszystowski głos i o to właśnie chodzi , bo ta płytka to benefit na niemiecką antifę i cały dochód idzie na wsparcie antyfaszystowskiego ruchu w Niemczech . Płyta bardzo ładnie wydana , ładna okładka oraz zawartość , przytocze wykonawców ; FREIBOTER , GUERILLA , STOCKYARD STOICS , RIOT BRIGADE , OBRINT PAS , OI POLLOI , BRIXTON CATS , YOUNGANG , NAVIGATORS , BRIGADA FLORES MAGON , LOST BANDITOZ , THE OPPRESSED , THE MOVEMENT , KLASSE KRIMINALE , REJECTED YOUTH , DANCEHALL SATAN , TORA BORA , JEUNESSE APATRIDE , DERKOVBOIS , THE HIGGINS , STAGE BOTTLES , ROTE KAPELLE , OPCIO K-95 , LEFTOVER CRACK , RONALDO RANDOM & TYSR , LOS FASTIDIOS oto pełen zestaw tego krążka wygląda apetycznie a smakuje zajebiscie macie moje słowo . Jeśli ktoś sie uparł na zamówienie tej płytki to piszcie do wydawcy , istnieje możliwość wysłania kasy w liście . WWW.SIEMPRE-CONTRA.DE Polecam !!!




CLASS PRIDE WORLD WIDE VOL 1. & 2

INSURGENCE RECORDS & PUBLISHING

Powiem szczerze jeśli ktoś chce zmienić swoją dotychczasową religię na sekte RED AND ANARCHIST SKINHEADS, to powinien zacząć od tej płyty , tak było w moim przypadku ☺ . I stało się po stókrotnym przesłuchaniu miałem już trochę muzy z zawartości tej składanki i tak się zaczął nowy rożdział mojego życia . Pierwsza część składanki zawiera takie tuzy jak ; STREET TROOPERS , STAGE BOTTLES , REAZIONE , THE OPPRESSED , BRIGADA FLORES MAGON , KLASSE KRIMINALLE , OPCIO K-95 , LOS FASTIDIOS , FERMIN MOGURUZA , LES PARTISANS , BLAGGERS I.T.A. , YA BASTA ! oraz kilku mniej znanych. Płyta w dobrym klimacie i mogę ją polecić każdemu kto chce poznawać ruch redskins z „dobrej" strony ☺. Teraz czas na drugą część CLASS PRIDE WORLD WIDE , klimat zdecydowanie nie ten sam co na jedynce ale nie jest aż tak źle za sprawą min. Takich bandów jak ; THE PROWLERS , ANGELIC UPSTARTS , FIGHTING CHANCE , RAZZAPPARTE , FRONTKICK , CHARGE 69 , THE PROTEST , BOLCHOI i paru innych mniej znanych . Na uwagę zasługuje znany i nielubiany przez anarchistów zespół ANALOGS, który reprezentuje Polskę, brawo cieszy mnie to, bo dlamnie ten zespół to pierwsza liga w Polsce.

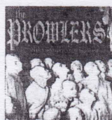


HATE THE STATE „Fire and Flames Music Sampler"

FIRE AND FLAMES RECORDS

Jest to składanka prezentująca wydawnictwa niemieckiej wytwórni FIRE AND FLAMES na której znajdują się dotychczas wydane kapele przez ta wytwórnie, czyli BRIGADA FLORES MAGON , OPCIO K- 95 , OBRINT PAS ,JEUNESSE APATRIDE , ARGIES , DUCLCES DISABLITOS , ROGUE STEADY ORCHESTRA i to wszystko, niektóre kapele prezentują po 4 kawałki inne po 2 . Mi najbardziej podobają się moi faforyci czyli BFM , OPCIO K-95 , JEUNESSE APATRIDE i OBRINT PAS reszta jakoś tak średnio mi podchodzi . Płyta do dostania w dystrybucji „BRACTWA TROJKA" jako benefit dla Tomka Wilkoszewskiego , antyfaszysty, który odsiaduje wyrok za zabójstwo nazi skina

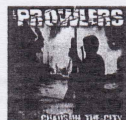
---



TRIBUTE TO ART. 224

R.A.S.H. - STALOWA WOLA

Recenzja płyty, którą się samemu zrobiło to troche śmieszne ale nie o to mi chodzi , chcę tu podziękować wszystkim tym, którzy zaangażowali się w pomoc dlamnie i to przez kupno tej płyty i poprzez wpłacanie pieniędzy na moje konto abym mógł się uporać z moimi problemami państwowymi oraz mógł bezpiecznie oddalić się od brudnych łap Państwa polskiego . Nie będę wymieniał tutaj wszystkich nazwisk oraz organizacji ,które mi pomogły, bo naprawdę zajęło by to dużo miejsca co mnie niezmiernie cieszy i raz jeszcze dziękuję wszystkim tym którzy pomogli mi w jakiś sposób, ci co to zrobili niech czują się pozdrowieni , a ci, którzy podkładali kłody pod moje nogi , którzy są po drugiej stronie barykady i zaszwe tam będą ! CHUJ WAM WSZYSKIM W DUPY !!!! POLICYJNO , PRAWIOCOWO- APOLITYCZNE ŚMIECIE !!! A.C.A.B. ! SOLIDARNOŚĆ TO PRZESTĘPSTWO , KTÓREGO NIGDY NIE PRZESTANIEMY POPEŁNIAĆ !!!! Płyta jeszcze do zdobycia w dystrybucji „TROJKI" na niej min ; BRIGADA FLORES MAGON , KLASSE KRIMINALE , GUARDIA NEGRA , LOS FASTIDIOS , REAZIONE , OI! POLLOI , KAOS URBANO , NON SERVIUM , STAGE BOTTLES oraz wiele innych .



THE PROWLERS "Hair Today , Gone Tomorrow" & "Chaos in The City"

KOB & MAD BUTCHER RECORDS

The Prowlers to załoga S.H.A.R..P. skin's z Montreallu , którzy grają OI! music w najlepszym tego słowa wydaniu . Pierwsza ich płyta czyli „Hair Today ..." to 12 kawałków naładowanych OI!-em do tego stanu , że zaczniesz śpiewać po angielsku bo język ciężko jest utrzymać za zębami przy ich chórkach ☺ . Prawie wszystkie kawałki to hiciory min takie jak ; „ We Come Out Fight" , „Tonight , Tonight" , „ In Memory" , „New Breed" i cover THE OPPRESSED „ Joe Hawkins" czy „ Drunken Skinhead" mimo iż nie jest ich kawałkiem to jest moją najlepszą piosenką z tej płyty . Chłopaki grali na jedynym koncercie w Polsce w Szczecinie kilka lat temu . Grali również trasę po Niemczech z Analogsami . Polecam tą płytkę szczególnie bo jest do dostania w „Jimmy Jazz Records" .Druga płyta „Chaos in The City" to tylko 5 nowych kawałków najlepszy jak dla mnie to „Friday Night" oraz śpiewany po francusku „Tous Unis" jest też cover 4SKINS „Chaos" tak chujowo zagrany , że lepiej by było aby go tam nie było . Moim zdaniem płyta dla tych którzy chcą uzupełnić dyskografie THE PROWLERS .





KAOS URBANO „Bronka y Rebelion" & „No Hay Vuelta Atras" & „El orden Del Kaos"

POTENCIAL HARDCORE & WC RECORDS

Kaos Urbano to ekipa z Madrytu wymiatająca zajebistego OI!-a. Może zacznę od pierwszej płytki „Broka y Rebelion" , są to nagrania bodajże z 2000 roku gdzie Kaos w 14 kawałkach wypada w mojej ocenie 9 na 10 muzyka nie różni się zbytnio od nast płyt czyli mamy tu agresywny OI! z radykalnymi socjo-ulicznymi tekstami napakowanymi antyfaszyzmem, jednym słowem miodzio do tego w większzsci kawałków dochodzi saksofon co wychodzi im na plus naprawdę dodaje smaku i melodii do tej agresywnej muzyki ☺. Większość kawałków to niezłe hity , kto lubi trenować na worku bokserskim z podkładem muzycznym to polecam tą płytę.

„No Hay Vuelta Atras" to 11 nowszych kawałków utrzymanych dalej w tym samym klimacie czyli agresywnie , melodyjnie i radykalnie teksty z tego co da się wyczaic to dalej monotonność życia klasy robotniczej, walki uliczne , antyfaszyzm i OI!. Płytka bardzo dobra jak większość dokonań tej kapeli jak najbardziej na plus.

„El Orden Del Kaos" to najnowsze dzieło chłopaków z Madrytu nagrane w grudniu '05. Na sam początek pierwsza tytułowa piosenka „El Orden Del Kaos" zagrana w średnim tępie wciąga nas w klimat płyty w jakim będzie nam towarzyszyć do końca tego krążka, czyli większość piosenek utrzymanych w bardzo podobnym klimacie co nie zdarzało się na poprzednich płytach Kaosów. Mimo to dalej zajebiscie grają i ten zespół należy do moich faworytów, czego naprawdę nie mogę się wstydzić. Muza konkretna dla konkretnych ludzi ☺



BRIGADA FLORES MAGON „Rock or Die"

SOLITUDE URBAINE

Tego zespołu raczej nie muszę przedstawiać ☺, najbardziej znana ekipa R.A.S.H. na świecie w swoim najnowszym dokonaniu. Rock or Die to 14 piosenek, połowa nowych , połowa starych w nowych wersjach .Krótko mówiąc płyta prezentuje się całkiem nieźle , francuskie teksty, uliczne chórki, anarchistyczny przekaz . Warsztat muzyczny jaki prezentuje Brigada jest naprawdę pełen podziwu bo stoi naprawdę na wysokim poziomie. Brigada Flores Magon to jedena z najpopularniejszych kapel z gatunku redskins reprezentujących idee Red & Anarchist Skinhead's, do tego ludzie z zespołu angażują się w wiele innych ciekawcyh projektów (patrz wywiad R.A.S.H. – PARIS) dzięki którym ruch R.A.S.H. jest bardziej popularniejszy. Wracając do muzyki z Rock or Die mamy tu i szybkie street punkowe utwory jak i wolniejsze podchodzące pod reggae takie jak; „Pas De Justice, Pas De Paix" czy znany „Heros Et Martyrs" w wersji akustycznej. Muzyka zdecydowanie inna niż na poprzednich wydawnictwach BFM, nie jest to już taki wystrzałowy OI! jak wcześniej ale chłopaki nie zapominają mimo wszystko o korzeniach, czego dowodem są choćby ich koncerty.Bardzo ładne wydanie z fajnymi zdjęciami oraz grafikami. Płyta bardzo trudna do zdobycia mimo krótkiego stażu najlepiej pytać bezpośrednio u kapeli.





ANARCHISTYCZNY CZARNY KRZYŻ BIULETYN INFORMACYJNY lato 2006 – nr 23

Nr 23 to już grubsza książeczka, niż zwykle bo posiada 24 str i jest robiona we współpracy z poznańskim środowiskiem.Tak więc mamy tu :na pierwszej stronie apel w sprawie zatrzymanego berlińczyka z „Parady Równości" , który został wrobiony w napaść na policyjną mędę ,info o Tomku Wilkoszewskim , represje po Paradzie Równości , represje po demonstracji przeciwko Szczytowi Rady Europy , o policji która terroryzuje czeczeńskich uchodźców w lubelskim ośrodku dla uchodźców , info o włoskich i greckich anarchistach , o fali podsłuchów w Polsce , raport FA Poznań nt. Działań polskiej policji , oraz wiele innych ciekawych oraz cennych informacji . Poczytać warto oraz wyciągnąć rękę do towarzyszy piszac choćby symboilczną kartkę na któryś z wielu więziennych adresów ...

www.ack.most.org.pl lub www.ack-bialystok.prv.pl



SKINHEADS RED &BLACK nr 2

Jest to gazeta wydawana przez R.A.S.H. – Berlin a w środku min. Wywiady i artykuły w jęz. niemieckim : Jeunesse Apatride tour , Cable Street Beat – Berlin , antyfaszyści z St.Pauli ,relacja z antyfaszystowskiego festiwalu w Paryżu , wywiad z Attila the Stockbroker , o znanej firmie „Thor Steinar" , wywiad z No Respect , recenzje muzy i zinów oraz mnóstwo relacji z różnych akcji oraz imprez , bardzo dobra gazeta na dzień dzisiejszy wyszło już 6 numerów . Polecam . rash-bb@gmx.de

ANTIFA UK NEWSLETTER 2006

8 stron A4 tyle zajmują właśnie najświeższe wieści bojowych antyfaszystów z Wysp Brytyjskich oprócz tego kilka ciekawszych akcji z Czech , Niemiec oraz Francji a z wyspiarskich min.dużo o faszystowskim BNP (British National Party) oraz pojedyńcze akcje z poszczególnych części Wielkiej Brytanii , po za tym (niestety) jak zwykle kilka adresów do antyfaszystów przebywających za kratami min. Tomek Wilkoszewski . info@antifa.org.uk www.antifa.org.uk

KONFRONTACJA nr 1

„Pismo Bojowych Antyfaszystów" głosi podtytuł , gdzie po zaglądnięciu do pisma potwierdza się to w zupełności . Szczerze mówiąc ucieszyło mnie to gdy dowiedzałem się ,że taka gazetka jest robiona, bo patrząc na polską półkę wydawniczą pisma antyfaszystowskie (oprócz policyjnego „Nigdy Więcej") nie wychodzą wogóle, mimo iż jest wielka potrzeba ... KONFRONTACJA to 12 str formatu A5, gdzie poczytamy o : Koncepcji Walki Antify , Paradzie Równości w Warszawie , Porady Dla Ulicznych Bojowników , ciekawy artykuł pt. „Czy powinniśmy się cieszyć, gdy policja aresztuje nazistów" oraz bojowe wieści z frontu . Pismo jak najbardziej potrzebne oraz na plus , polecamy , do dostania w dystrybucji „Bractwa Trojka" konfrontacja36@yahoo.com

RASH MADRID BULLETIN nr.23

Jest to organ prasowy R.A.S.H. sekcji Madryt z Hiszpanii całość po hiszpańsku i wszystkie numery są na 2 str A4 tak więc w najnowszym dwa teksty: Walka robotników z Ameryki Południowej Oraz scena OI! w Meksyku . Jest to gazetka informacyjna rozdawana zazwyczaj na koncertach czy demonstracjach tak więc niczego więcej nie można się tutaj spodziewać . rashmadrid@nodo50.org



XYZ ZINE „100% Skingirl Power"

Jest to zine z Białorusi w całosci pisany po białorusku co jest jedyną jak dlamnie przeszkodą w tym piśmie . 28 str A5 zajebistej jakości ksero jak druk ☺, czyściutki skład oraz wydanie na 5+, zawartość to jak mówi nam podtytuł „100% SKINGIRL POWER" czyli wywiady ze skinhead girl z różnych kapel , np. z panią z DEADLINE , z panią z włoskiego zespołu INERDZIA oraz niejaką Karott , do tego jeden artykuł pt. „ Forever drunk I want to be ..." mnóstwo fotek, które potrafią pocieszyć oko gatunku męskiego ☺ oraz dużo recenzji płyt i zinów z muzyką ulicy . Bardzo ładne wydawnictwo mimo iż po białorusku to zdjęcia przebijają całość i nawet w Japonii (pomimo bariery jęz.) to pismo było by zauważone ☺. Do dostania w RU Records . raspupon4q@tut.by

LACES OUT nr.2

Kolejna gazeta z Białorusi w której naprawdę bardzo mało mogę znaleźć dla siebie a to za sprawą tego okropnego języka , a szkoda bo z wizualnego punktu widzenia było by w czym poczytać : krótkie historie zespołów BLITZ, 4SKINS & SHAM 69 , wywiad z własicielem PLUMBER PROD. Historia JUDGE DREAD , kilka artykułów o których nie mogę nawet napisać w jakim temacie są poruszane, bo te litery to masakra, do tego recenzje muzyki, wszystko na 16 str A5 . Do dostania w RU.RECORDS .



INNY ŚWIAT nr.23

Z numeru na numer ta gazeta jest coraz lepsza takie mam wrażenie pomijając poziom wydania , zawartość jest zawsze tak różnorodna , że każdy anarchista zawsze znajdzie coś dla siebie w tej gazecie i dobrze, bo było już trochę gazet z kręgów @ gdzie po kilku numerach znikały równie dobrze jak się pojawiały a INNY ŚWIAT wyrósł z zina punkowego do najlepszego pisma @ w Polsce po za tym INNY ŚWIAT to również oficyna wydawnicza dzięki której ukazało się kilkanaście pozycji z kręgów anarchistycznych . Ok wracając do najnowszego numeru mamy tu jak zwykle mnóstwo informacji z historii jak i współczesnych rozważań na tematy anarchistyczne . Tematem tego numeru jest grecki anarchizm czyli „Solidarnośc w greckim stylu" , który zajmuje dobrą część tego numeru i jest równie ciekawy i godny polecenia . Przytocze jeszcze kilka ciekawszych artykułów po nazwach : anarchistyczna kronika wypadków, potrzebna jest solidarnośc ze wszystkimi,którzy trafiają do więzienia, antyterrorystyczne prawo nr.187 w pełnym wydaniu, Barcelona jest nasza!, wojna i rewolucja, chiński Bakunin i kropotkin, ruch anarchistyczny na Syberii, w pierwszej połowie XX wieku, oraz mnóstwo innych równie ciekawych artykułów oscylujących w kręgach anarchistycznych wszystko na 66 str. A4. Polecam!



CLASS WAR nr 91

Ta legendarna gazeta dalej się ukazuje i ma się dobrze co prawda nie tak dobrze jak 20 lat temu , ale wciąż jadą tą samą scieżką. Prawdę mówiąc nic nowego nie można się po Class Warrior-ach spodziewać wszystko po staremu radykalna krytyka władzy, rządu,królowej, polityków i gliniarzy. Ten nr to 16 str A3 w środku plakacik w formie tarczy na lotki gdzie dookoła znajdują się mordy bogatych szumowin z politycznego świata w środku tarczy pan Bush.Wieści z anarchistycznego oraz antyfaszystowskiego frontu oraz adresy do więźniów , duży artykuł nt. Wojny w Libanie , kolumna sportowa, recenzje oraz listy do redakcji .

londoncwf@yahoo.co.uk



GARAŻ nr24

Garaż to jedno z najlepszych pism w naszym kraju piszących o muzyce punk/Oi!/ska/psycho/hc itp. Pominę poziom edytorski bo to już najwyższa półka , przejdę może do zawartości tego numeru: min artykuły godne mojej uwagi to na pewno THE OPPRESSED oraz punk egzotyczny – Szwecja niestety nie potrafię się zagłębić bardziej w resztę materiałów co nie mówię, że są nieciekawe, nie po to Dzidek wkłada tyle roboty w tą gazetę, żeby miała te 84 str a była o niczym, wręcz przeciwnie jest co czytać ale jak na mój gust coraz mniej potrafię odnaleźć w tym piśmie rzeczy , które mogłyby mnie zainteresować. Kiedyś Garaż wydawał mi się ciekawszy nie wiem czemu...

www.jimmyjazz.pl



STREET PRINT nr 1

Kolejne wydawnictwo ze wschodu , fajnie bo scena u wschodnich sąsiadów się rozrasta i coraz więcej materiałów stamtąd napływa do nas. Niestety nie potrafię rozszyfrować z jakiego dokładnie kraju pochodzi to pismo ale najprawdopodobniej z Białorusi. 36 str A5 a w środku min.ANTIRUGGINE,POBEL & GESOCKS,BANDA BASSOTTI, OPERACE ARTABAN, OI! VALCANS, kilka innych mniej znanych kapel do tego artykuły nt. Bena Shermana , Dr. Martensa, recenzje muzy , stron internetowych o tematyce skinheads oraz kilka innych rzeczy.

punkrat@inbox.ru



BARRICATA nr 14

To pismo, to jedno z najlepszych gazet Red & Anarchist Skinhead's obecnie się ukazujących. Najnowszy numer to 84 str A4 , kolor okładeczka oraz bardzo ładne wydanie, to już żadna nowość od kilku ostatnich numerów. Tematem tego numeru jest „Tatuaż", gdzie duża część tego numeru jest poświęcona temu tematowi , oczywiście nie brakuje również tematów społeczno politycznych, aktualnych wydarzeń oraz muzyki. Artykuł nt. ostatnich zamieszek na przedmieściach Paryża, artykuł o hiszpańskim CNT, w tej gazecie jest dużo tematycznych artykułów o odcieniu politycznym ale jęz. francuski jest naprawdę wyzwaniem ☺ Z rzeczy muzycznych jest tu min.wywiad z Ianem Mc Kayem ex wokalistą Minor Threat, dosyć ciekawy wywiad z Sham 69 po angielsku na szczęscie, wywiad z grupą BLACKFIRE, THE FILAMENTS, REJECTED YOUTH. Na szczęscie chociaż wywiady są w jęz. angielskim, do tego recenzje zinów oraz muzyki. Dobra cegówka nie mająca szans zaistnienia w Polsce ze względu na barierę językową. Osobiście kiedyś bardziej podobobało mi się to pismo w postaci zina old school no ale czas idzie do przodu ...

rashparis@hotmail.com

